

Czwartek 13. lipca 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 30 Mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 660 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 720 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 900 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (1111 wlewy). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.334
Telefon Redakcyj., Administracyj. i Drukarni 4r. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Dwulicowa polityka prawicy! - Rząd kpi sobie z urzędników.

Straszne skrytobójstwo pod Turką.

JAK JUGOSŁAWIA POZBYWA SIĘ OBCOKRAJOWCÓW?

Budapeszt. (PAT) W nocy z 8 na 9 bm. władze jugosłowiańskie wyciągnęły z łóżek około 200 Węgrów, znajdujących się w Jugosławii i nie pozwalając im na ubranie się lub spakowanie rzeczy, wsadziły ich do pociągu towarowego, po czym odstawiły ten pociąg na granicę węgierską i przesunęły wagony na tor węgierski, barykadując przy nim, celem przeszkodzenia ich powrotowi.

Władze węgierskie stwierdziły, że wśród wydalonych w ten sposób Węgrów znajduje się 4 księża kościoła reformowanego, 4 księża katolickich, bardzo wielu lekarzy, inżynierów, aptekarzy itp. Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło energiczne kroki w tej sprawie.

WYROK NA MORDERCÓW TISZY.

Budapeszt. Trybunał wojskowy wydał wyrok w sprawie morderców hr. Tiszy. Oskarżonych uznano za winnych gwałtu i skazano na roboty przymusowe od 2 do 7 lat.

Winy morderstwa nie można było ustalić wobec tego, że oskarżeni, którzy działali pod naciskiem psychicznym, nie mogli zdawać sobie sprawy ze zbrodniczości swego działania. Sąd podkreśla w motywach, że wprowadzić oskarżeni powinni byli odmówić wykonania rozkazu, wobec tego jednak, że rozkaz otrzymali w chwili, w której obowiązywały prawa wojenne, odmawiając przeto jego wykonania, naraziliby własne życie.

Pogrzeb Rathenaua. (Opis wewnątrz numeru).



Przeestroga dla kupujących u Manner'a we Lwowie, Sykstuska 2

Zwracam się z apelem do miarodajnych czynników, by raczyły pouczyć P. Manner'a, jak ma się obchodzić z klientelą u niego kupującą. — We wtorek 11. lipca udałem się do sklepu Manner'a celem zakupu. Gdy kapno nie doszło do skutku — Manner brutalnie postąpił wobec mnie, używając najgorszych wyrazów, następnie wytrącił mnie ze sklepu i gdyby mnie W. P. Müller i Tiger nie byli zatrzymali, byłby mnie tramwaj przejechał. — Oddałam sprawę do sądu karnego, by Pana tego nauczyć, aby nie był bohaterem wobec bezbronnej kobiety. Apeluje do P. T. Publiczności, by u tej firmy nie kupowała, a to będzie dla tego „kupca” najlepszą nauką. — Niech P. Manner jedzie do Azji, jeśli nie umie sprzedawać i po kupiecku traktować polskiej publiczności. A może tak działają nań obecne upały... Obecnie P. T. Publiczność ma jeszcze jeden dowód, że wszelkie przestrogi i ostrzeżenia przeciw Mannerowi z ul. Sykstuskiej 2, oparte są na prawdzie.

Z poważaniem Schreiber, Lwów ulica Słowackiego 2, 14785

Obawie

krajowe i zagraniczne po najniższych cenach tylko u Firmy **MARCELI STARN**, Lwów, Trybunalska 10 (Hotel pod 3-ma koronami) 18246

Dziwolągi parlamentaryzmu polskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. lipca.

Beznadziejny charakter zmagani się prawicy i lewicy sejmowej budzi w opinii politycznej i prasie jak najpoważniejsze refleksje. Wzajemne obwinianie się o zdradę i działanie na szkodę Ojczyzny przybiera rozmiary coraz ostrzejsze a tymczasem poza granicami Polski urabia się opinia, że Polska to kraj, w którym panuje chroniczny stan przesilenia i dymisji gabinetu.

Konsolidacja lewicy jaka nastąpiła w ostatnim tygodniu ma wyraźny charakter samoobrony przeciw urozczeniu owego „polipa-lewiatana“ — jak się wyraża jeden z publicystów, — którego chadecya, skuldecya, dubadecya, kapedecya itd. są tylko ramionami, a w którego wnętrzu siedzą pp. Dmowski, Wierzbicki, St. Grab ski i Brun. Dążenia prawicy, maskowane zrećznie przez klub pracy konstytucyjnej staraniami o miły prawicy rząd lewicowy nie mogą ulegać wątpliwości. Zresztą że partya jakaś dąży do władzy, zwłaszcza przed wyborami to rzecz zupełnie natural

na, inna sprawa, czy środki obrane zastępują na usprawiedliwienie. Środkiem zaś tym jest tendencyjne szerzenie anarchii w państwie, aby w mętnej wodzie łowić ryby lub co gorsza stwarzać grunt podatny dla komunizmu i wszelkiego rodzaju wyrotowych zapędów. Uniesiony świętem patryotyzmem prokurator w procesie posła Dąbala p. Rattinger zarzucił posłowi Woźnickiemu kłamstwo w zeznaniach. Takie dygresje polityczne w sali sądowej i zapal oburzenia obywatelskiego u prokuratora są o wiele mniej skuteczna bronią na komunistów, niżby nią być mogło utworzenie wreszcie trwałego rządu.

W pismach o przeciwnych zresztą po gładach, a więc w „Kurjerze polskim“ i „Przeglądzie wieczornym“ ukazały się wywody przekonujące, że tworzenie rządu natrafia obecnie w Polsce z czysto formalnych powodów na przeszkody wprost nie do pokonania.

„Przegląd wieczorny“ wykazuje że system tworzenia rządu przez komisję główną stwarza t. zw. „większość nieobecnych“, t. zn. tych, którzy na komisji nieobecni na plenum wszelako głosują. Wówczas nawet przez komisję główną wyznaczony rząd może być obalony przez Sejm. „Przegląd“ pisze:

„System ten, równie prosty jak zmyślny, zapewnia więc Sejmowi obalenie rządu prawie w każdym wypadku; nawet gdy uda się desygnować kandydata, to niebezpieczeństwo utworzenia rządu jesz

cze bezpośrednio nie grozi. Część nieobecnych może cofnąć swe zezwolenie na formowanie gabinetu jeszcze przed zebraniem się plenum i wówczas — jak to było z p. Przanowskim — gabinet umiera w łonie matki. A gdyby przypadkiem został utworzony to zawsze jeszcze pozostaje możność obalenia go na plenum, gdzie decydują Nieobecni już przemienieni na Obecnych. Tak się stało z p. Śliwińskim. Procedura ta jest łatwą. Wystarczy aby Nieobecni jakiegoś małego klubiku głosowali jako Obecni przeciw rządowi, a rząd otrzymuje mniejszość, a wraz z nią tytuł i charakter nieobecnego.“

To też słusznie naigrywają się z takiego systemu, pisze organ sympatyzujący z klubem pracy konstytucyjnej, który przesilenie przewlekl, — bardzo trafnie:

„Z kompromitacji, jaką jest upadek rządu p. Śliwińskiego, może Wysoki Sejm wyciągnąć naukę w podwójnym kierunku. Może albo bmać dalej w błoto czerwcowej uchwały i próbować ująć w paragrafy to wszystko, co mimo wszelkich wysiłków pozostało jeszcze nieuregulowane ustawowo: może przepisać, że desygnowany przez Naczelnika Państwa premier musi najprzód podać listę ministrów do wiadomości klubów np. przez wywieszenie jej za kratkami w hali sejmowej na przeciąg ośmiu dni — następnie w razie braku sprzeciwu zakomunikować tekst expose przez umieszczenie go w nieurzędowej części „Monitora Polskiego“ — a w koń-

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO“.

GODŁO: „Siedemnaście“.

TO SAMO.

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy.)

2.

Po kolacji p. Aurelia, krzątając się i ów dzie oraz czyniąc zadość swej gadatliwości, powtarzała synowi zasłyszane nowości i plotki, a on schylny nad stołem pisał jakieś poza biurowe referaty. To wszystko, co mówiła matka słyszał codziennie z małemi odmianami. Więc przywykł do jej żalów i wymówek, które niemi przepłatała swe gadaniny, jak do cykania zegara. Ale jedna nowina zaciekawiła go.

— Wiesz, ma tu przyjechać za parę dni teatr!..

— Jaki teatr?

Podobno z Warszawy! Ale kto ich tam wie: wszystkie komeanty, mówią, że z Warszawy są, a widzieli oni Warszawę!..

— A co będą grali, nie wie mama?

— Bo to nie wiesz, co zawsze grają?

W zeszłym roku przedstawiali te, jak się na zywia..

„Śluby panieńskie“.

— Właśnie... Swoją drogą, ładne to było!

— Poszłaby mama teraz? nieśmiało zapytał Marcin.

— Możeby i poszła, jak bilety nie będą drogie, — mówiła leżąc już w łóżku, zobaczy się. No, ale zgaś lampę i idź spać.

3.

Rzeczywiście, po upływie trzech dni trupa prowincjonalnych aktorów przybyła do miasteczka. W drewnianej budzie, szumnie zwanej „teatrem miejskim“ zapowiedziano „Grube ryby“.

I jednym z pierwszych przy kasie był Marcin. Kupił dwa bilety, dokładając do pieniędzy przeznaczonych na ten cel przez matkę trochę ze swojej gotówki, zbieranej i ukrywanej przed matką.

Oboje przybyli do teatru na długo przed podniesieniem kurtyny; matka, przystrojona odświętnie, syn wyrwany ze swej codziennej apatii. Ona wprawniemi oczyma obmacywała postacie kobiet i mężczyzn, zwolna zapelniających widownię; on, zatopiony w swych rozbudzonych myślach, nie zwracał na nie uwagi.

Widowiska sceniczne, na których bywał obecny, na palcach mógł policzyć. A zawsze słuchał dyalogów i patrzył na liche dekoracje, jak zaczarowany.

Podniesiona kurtyna odsłaniała mu zakątek tego świata, którego nie umiałby wskazać na mapie, o którym jednak miał dokładne, drobiazgowo wprost wyobrażenie. Budował się ten świat z powieści, czytanych żarliwie a bezkrytycznie z fragmentów sennych i przywi

dzeń. Budził się ten świat na dźwięk słowa, padającego ze sceny..

P. Aurelia traciła zadumanego syna.

— A ukłoń że się, pan burmistrz patrzy na ciebie.

Marcin wstał i ukłonił się. Na widowni już było pełno. Z bezbarwnym uśmiechem na ustach, Bezański wstawał co chwila, by pochylić głowę przed którymś z możnowładców miejscowych. Wreszcie zgaszono światła. Postrzępiona i polatana kurtyna rozsunięła się niechętnie, fałdując pokracznie. Marcin zneruchomiał. Wszystek stał się słuchem i wzrokiem. Ale nie słyszał rozmów beceremonialnej publiczności, ani hałasów drzwi otwieranych przez spóźnionych widzów, słysząc natomiast każdy szmer, uczyniony przez aktora na scenie.

Z chwila, gdy zjawila się tam Wandzia, Bezański doznał nagłego olśnienia. Aktorka w tej roli wydała mu się prześliczną. Dźwięk jej głosu owionął go dziwnym czarem, wstrząsnął sercem i w całym ciele rozigrał jakieś słodkie fale. Wtedy w czasie antraktów był wściekłe brawa, w czasie akcyj scenicznej nie widział nikogo więcej, prócz Wandzi.

P. Aurelia zauważyła niezwykle podniecenie syna.

— Cóż ty tak podskakujesz?

Marcin zmieszał się. Zauważył kilka par ironicznych oczu utkwiionych w siebie... Oso- wiał więc znowu, baknął coś matce w odpowie- dzi!.. Wychodząc, zatrzymał się we drzwiach teatru.

(C. d. n.)

cu oczywiście — złożyć swoją misję. W ten dopiero sposób prawa „prewencyjne“ Sejmu byłyby murowane, a równocześnie droga do utworzenia rządu — zamurowana.

Albo też przeciwnie może nasz Sejm suwerenny pozostawić uchwały z 16. czerwca b. r. tam, gdzie leżą, w lodowni komisji konstytucyjnej, pozostawić Naczelnikowi Państwa troskę zbadania prawdziwej opinii Sejmu i nominację prezesa Rady ministrów, pozostawić temu prezesowi troskę założenia gabinetu i dopiero ujrząwszy nowy rząd przed sobą, usłyszawszy jego program, udzielić mu lub odmówić swego zaufania. Wówczas, ale tylko wówczas obalenie rządu przez Sejm, wypływające z jego konstytucyjnego uprawnień, będzie mogło być zasługą lub winą, ale nie będzie musiało być kompromitacją.

Byłoby bardzo pocieszającym, gdyby „Klub pracy konstytucyjnej“, którego wymysłem jest przecież „komigłów“, te nauki swego organu wziął sobie rzeczywiście do serca. Oszczędziłby Polsce kompromitacji, a swoją nadszarpaną opinię poprawił.

M.

Zbiera cie złoto i srebro na Skarb Polski!

Wśród nowych zbiorów poezji.

J. K. Ilakowicz: Śmierć Feniksa, Warszawa, 1922. Nakładem Tow. wydawn. „Ignis“. — Zygm. Karski: Musujący poranek. Warszawa 1922. Nakł. Tow. wyd. „Ignis“. — Józ. Aleksander Gałuszka: Dusza miasta. Kraków 1922. Gebethner i Wolff w Warszawie. — Tegoż: Uśmiechy Boga. Gebethner i Wolff. Kraków 1922. — Ks. Franciszek Błotnicki: Kwiaty przy drodze. Lwów 1922. Nakł. Tow. „Biblioteki religijnej“. — William Shakespeare: Sonety. Przekład Jana Kasprowicza. Warszawa 1922. Inst. Wydawn. „Biblioteka polska“. — Leopold Staff: Ptakom niebieskim. Wydanie czwarte. Warszawa 1922. Nakł. „Biblioteki polskiej“. — Józef Ruffer: Postanie do dusz. Wydanie drugie. Nakładem „Biblioteki polskiej w Warszawie“.

Wśród kobiecych piór, piszących poezję, pierwsze miejsce należy się obecnie p. Ilakowicz. Jest to talent bezsprzecznie bardzo duży. Od pierwszych zbiorów do obecnego przebyła p. Ilakowicz drogę nieustannego kształcenia swej wyobraźni poetyckiej i własnego stylu. Dziś p. Ilakowicz jest talentem skryzystalizowanym, mocnym, bogatym w indywidualne środki artystycznego wypowiedzenia się i własne koncepcje poetyckiego świata. Pozorna bezpretencyjonalność szczerych i wprost z duszy wypowiedzianych wierszy, zawiera w sobie urok oryginalności. Subtelny, miękki, a jednak bezpośredni do życia związany kąt patrzenia, ujawnia się w tych zapatrzeniach w świat przez małe, ale wrażliwe okienko jej duszy.

POLESIE.

W połowie mniej więcej naszej ogromnej granicy wschodniej rozciąga się obszar niezmiernych błot Poleskich. Warto na tę jedyną w Polsce krajinę zwrócić uwagę, bo ma ona duże znaczenie ze względu na obronność naszej granicy wschodniej. Polesie jest wielkim basenem którego oś stanowi Prypeć, uchodząca do Dniepru. Powstanie tych rozległych błot i bagien tłumaczymy sobie w sposób następujący: płyta ukraińska, zbudowana z granitów, płyta, którą płynie Dniepr, dążąc do morza Czarnego, leżała niegdyś niżej niż dzisiaj, wskutek czego odpływ wód odbywał się bez przeszkód, swobodnie. I wtedy błot ni bagien nie było w basenie Poleskim. Ale w pewnym momencie pod wpływem sił górotwórczych, płyta ukraińska poczęła się wznosić w górę. Wo dy Dniepru zaczęły się energicznie wciśnąć w granitowe podłoże płyty, poczęły się z szumem rozbić o potężne „porohy“, tworząc miejscami straszliwe wiry, to znów zdradliwe i wąskie przesmyki, w których wody się spiętrzyły, nie mogąc szybko odpływać. To właśnie spiętrzenie się wód było główną przyczyną powstania błot poleskich. Nadmiar wód nie mogąc odpływać, począł się rozlewać szeroko, począł zatapiać szeroko kraj. — i tak powstały bagna Polesia. Zatem charakter krajobrazowy Polesia jest tego rodzaju:

kraj nizko położony, bagnisty, senny i smutny, ogromne obszary wód, torfy, a na miejscach wyższych — las. Jest rzeczą znaną, że krajobraz odbija się jak w zwierciadle w duszy ludu, który na ten krajobraz patrzy od pokoleń całych. Wszak wiadomo, że innego charakteru jest mieszkanie gór, które strzelają w niebo iglicami turni; innego usposobienia jest mieszkanie równin, złojących się łanami zbóż innego mieszkanie smutnych, płonnych stepów lub pustyń, po których tylko wiatr pędzi tumany piasku. Mieszkanie gór, góral smukły jak jodła, szybki jak górski potok, — ma w sobie coś z orla, który waży się na skrzydłach ponad iglicą turni tatrzańskich. Mieszkanie żyznej równiny, po której wije się srebrna, wstęga Wisły, — dziański i swobodny w głos huknie: „Wesoły, szczęśliwy Krakowiaczek ci ja!“ A mieszkanie Polesia wpatrzony w monotony i smutny krajobraz poleski, — będzie jak ten krajobraz — smutny, i senny nieraz, powoiny. I rzeczywiście takimi są Poleszacy. Obszar błot nie usposabia do wesołości, nie budzi energii, nie rozwija zdolności. Wogóle obszar błot nie sprzyja pracy kulturalnej, pracy cywilizacyjnej. Gdy spojrzymy np. na mapę wyobrażającą rozmieszczenie na ziemiach polskich zbiorów, muzeów, bibliotek, — to zobaczymy, że owe drobne placówki kultury są rozrzucone jakaś hojną dobrą dłońią po ziemiach Litwy głównie, hen aż po Dźwiny i Inflanty Polskie; po-

P. Ilakowicz nie urabia niczego na miarę wielkich słów, nie stylizuje swojej treści. Forma wykwiła wprost z jej wewnętrzznego nastroju, który ma w sobie przedziwną harmonię i pogodę. Stąd też wiersze p. Ilakowicz płyną jak wartka woda. Mało wielkich, szumnych słów, ale głęboki i silny nurt poetyckiego pędu.

W niezgodzie z sobą i z światem żyje Zygmunt Karski. Młodzieńczy polet skłania go do łatwego pesymizmu, karmiącego się nieuchwytnymi marzeniami i uogólniającego własne dolegliwości do organu cierpień wszech świata. Zbyt szerokie koło zakreślił sobie p. Karski. Reminiscencye romantyczne i prze starzały patos liryczny, powinien zastąpić głębszym wnikiem w treść dzisiejszego życia, którego ma być poetą. Dużo jest pięknych słów, a nawet pięknych porównań i metafor poetyckich w poezjach Karskiego. Ale brak im kośca myślowego i świadomości artystycznych dróg. P. Karski powinien przemienić się z „złocistego karnodzieje“ w spiżowego tytana, nawołującego gromem i walącego pięścią w przyziemny kark współczesności. A tymczasem p. Karski mówi pięknie, ale beztreściwie:

„Lubię latem o jedenastej godzinie
Błądzić wśród sennych sadzawek,
Aksamit przedpołudnia wśród palców mi
płynio
Nęci cień białych ławek.“

Dopóki p. Karski nie wejdzie na drogi dzisiejszego życia i nie przetworzy surowego ich elementu na własne wartości, wiersze jego będą echem zablakanej pieśni, której nieodstępnym towarzyszem jest zawsze milczenie.

Na ulce wszedł, by szukać „w rynsztoku

po-gubionych gwiazd“ Józef Aleksander Gałuszka. Włóczęga jego po mieście przynosi wiele interesujących rzeczy. Nuży tylko wieczne powtarzanie tych samych motywów i refleksji. Brak przytem p. Gałuszce siły ekspresji i jedności w oddawaniu swych myśli. Najlepszy i najsilniej napisany wiersz wstępny „Dusza miasta“, zawiera kilka dobrych porównań.

O miasto! — Wzdłuż ulic widmowych
perspektywy
które się długim sznurem światła roją
pomykami chyłkiem, cicho jak detektw
za duszą twoją — —

Całość nie daje jednak wrażenia mocnego. Pospolitość niektórych rymów i niewybredność słów zaciera dobre niekiedy i oryginalne pomysły.

Rozkochany w słońcu i w Bogu drugi tomik jego poezji „Uśmiechy Boga“ jest próbą odnalezienia mocnych, świeżych źródeł w przyrodzie. Poeta powziął „świat przewądro wać od kranca po kraniec i u każdego opowiadać proga świętą ewangeliją słonecznego Boga“. — Brak mu jednak sił do tego wielkiego zadania. Poezje jego są to pyłki, blade, rozlatujące się w nicosć za lada podmuchem. Motywa, znane z „duszy miasta“ powtarzają się znów. Świat Gałuszki jest bezwarunkowo za ciasny, zakres przeżyć za mały. Powinien nabrać szerszego tchu i nie zasklepić się w zamkniętym kole tych samych tematów. Pozatem posiada Gałuszka wielkie czucie dla przyrody i umie ujmować swoje wrażenia w ramy pięknych obrazów.

Wiele sentymentu i szczerzej rozlewności

tem na Wołyniu, Ukrainie, Podolu. Brak ich tylko zupełnie na obszarze błot Polesia. Na obszarze błot i bagien nikną muzy. To samo odnosi się do mapy przedstawiającej druki, wydawnictwa polskie, tudzież miejsca w których w chwili wybuchu wielkiej wojny wychodziły dzienniki polskie. Obszar Polesia jest prawie zupełnie pusty. Ale błota i bagna, jakkolwiek nie sprzyjają pracy kulturalnej, mają inne do niesie znaczenie, — znaczenie przede wszystkim ochronne, strategiczne. Historia udowadnia, że panowanie Rzymian nie mogło nigdy na stałe opanować obszaru dzisiejszej Holandyi, obszaru bagnistego i błotnistego. Wiele krwi rzymskiej, polało się na poskromienie powstania Batawów. Batawowie i Fryzowie zawsze umieli wybić się na wolność i umieli wolności swojej bronić. I nic dziwnego: mieli oparcie i to potężne w delcie Renu, w ogromnych bagnach, które broniły lepiej niż mury twierdzy i w wyspach barjerowych, zamykających dostęp do zatoki Zuijder-See. Wyspy te osłaniały zatokę Zuijder-See, a równocześnie były podstawą ekspansyi Fryzów na morze. Wiele innych przykładów roli ochronnej błot i bagien przytacza historia. Tę samą rolę spełniają — rzecz oczywista — bagna Polesia. Zmuszają one nieprzyjaciela do rozdzielenia swych sił które muszą obchodzić bagna dookoła. Wobec tego specjalnego znaczenia nabierają owe drogi, biegnące na odwodzie błot Poleskich t. zn. droga południowa albo wołyńska i droga północna albo litewsko-białoruska. Bardzo ważną jest droga południowa tj. wołyńska. Biegnie ona tak zwana „bramą wołyńską”, na której od wieków ścierały się fale historii. Bramy Wołyńskiej broni trójkąt twierdz Łuck, Dubno, Równe. Dzisiaj znaczenie tych twierdz podupadło, ale kiedyś były one ogromnie ważne. Jak wielkie jest znaczenie strategiczne błot poleskich świadczy najlepiej powstanie listopadowe. Fatum, które zawisło nad tem powstaniem, które skrepiowało siły Narodu, które nie pozwoliło zdobyć się narodowi na potężny rozinach zaraz w pierw-

szych dniach powstania — nie pozwoliło też wysłać wojsk na Litwę, ani też na Polesie. Niezrozumiałe kunktatorstwo Chłopińskiego, ociąganie się i zwlekanie rządu, wszystko to odbiło się fatalnie na losach powstania. Fakt nieobsadzenia Polesia przez wojska polskie — rozstrzygnął powstanie na naszą niekorzyść. Pozbawiliśmy się dobrowolnie najlepszej podstawy operacyjnej. Skorzystali z niej Moskale, i obszedłszy z dwóch stron Polesie, zaczęli się posuwać ku Warszawie. Już generał Prądzyński w swoich pamiętnikach o powstaniu listopadowym zwraca uwagę na to, jak wielkim błędem strategicznym było nieobsadzenie Polesia. Dzisiaj jest dla nas rzeczą ogromnie korzystną i ważną, że błota Polesia są w naszych rękach. Nie można jednak patrzeć na Polesie wyłącznie z punktu widzenia strategicznego. Może ono także i w naszym gospodarstwie narodowym mieć znaczenie w gospodarstwie leśnym, w przemyśle drzewnym w rybołówstwie. Uwagę też należy zwrócić na torfowiska, których eksploatacyja może być źródłem dużych dochodów.

J. Ch.

Apel do ludzi z sercem o pomoc maluczkiem!

W gminie Zniesienie pod Lwowem istnieje od dwu lat tzw. „Poradnia dla matek” jako ekspozytura T. O. M. mająca za cel opiekę nad niemowlętami i dziećmi zaniedbanymi, których liczba wynosi obecnie 479 głów. Akcyja Poradni polega na udzielaniu opieki lekarskiej niemowlętom i dzieciom zaniedbanym czuwając nad wychowaniem fizycznym tychże, w braku opieki rodzicielskiej obejmowaniu także przez tzw. opiekuna generalnego, którego Sąd odnośny mianuje z urzędu w każdym poszczególnym wypadku, udzielaniu zasiłków pieniężnych względnie wnioskowaniu potrzeby do Władz z funduszu państwowego prowadzeniu rozlicznych procesów alimentacyjnych w wypadkach niemowląt nieślubnych, umieszczeniu tychże i dzieci zaniedbane w różnych instytucjach wychowawczych i Zakładach, badanie po domach sposobu wychowania i otoczeniu w jakim dzieci

pierwszorządne miejsce w poezyi Młodej Polski, jest dziś jeszcze wymownym wyrazem siły głębokiego czucia i wspaniałości poetyckiej jego wizyi. Staff nie zamknął jeszcze swe twórczości. Z pod pióra jego wychodzą wciąż świeże zbiory, w których znajdziemy niejedną perłę prawdziwej liryki. Ale zbiorów „Ptakom niebieskim” zawsze przypominać będzie najbuneczniejszy okres jego twórczości i pozostanie jednym z fundamentalnych czynów poetyckich późnego czasu Młodej Polski.

Do tego samego kierunku co Leopold Staff należy Józef Ruffier, którego jedyny, ale dojrzały formą i treścią tomik poezyi „Posłanie do duszy” doczekał się obecnie drugiego wydania. Talent Józefa Ruffiera objawił się w kuszczie wytwornego stylizowania i oryginalnych środków artystycznej ekspresyi. Poetyckie jego wystawienie, pełne szlachetnego piękna i głębokiej refleksyi jest doskonałym odzwierciedleniem twórczych aspiracyj tego mało późnego ale dobrze zapisanego w literaturze poety.

Kazimierz Bukowski.

te pozostają — słowem prowadził akcyję zmierzającą do wychowania młodej generacyi zdrowej duchowo — fizycznie i moralnie, na prawdziwych obywateli, których tak społeczeństwu naszemu bardzo potrzeba. Poradnia powyższa pracę swęją prowadzi na terenie gmin podmiejskich Zniesienie, Zamarstynów, Kleparów i Krzywcyce, a więc pomiędzy najbardziej zdemoralizowanym proletariatem, z których już bardzo wiele jednostek udało się przytawiać dla społeczeństwa zaś reszta i stałe przybywające otoczono nadzwyczajną opieką i ewidencyja tak, że miejscowi mieszkańcy wprost nie mają słów uznania dla Zarządu Poradni, który stałe zapobiega mnożeniu się tzw. „dzieci ulicy” chroniąc ten drobiazg zaniedbanego wychowania przed dalszą zgnilizną moralną, do jakiej prowadził ulica.

Lecz jak zwykle, cała akcyja utyka na chronicznym braku funduszy z powodu czego Zarząd Poradni z nadludzkim wysiłkiem jedynie i z całym zaparciem się jest w możności podołać tej pracy ogólnospołecznej względnie kosztami związanymi z prowadzeniem tejże. Zachodzi obecnie nieodzowna i konieczna potrzeba utworzenia w Zniesieniu ochronki, w którejby znalazły pomieszczenie dzieci zaniedbane i pozabawione wogółem opieki rodzicielskiej lub też dzieci, których rodzice oddając się poza domem całodzienną pracę zarobkową, dzieci swe pozostawiają demoralizującym wpływem ulicy.

Na pomieszczenie tejże ochronki i prowadzenie jej, potrzeba odpowiedniego lokalu i funduszy, których Zarząd Poradni nie posiada, gmina sama jako taka jest uboga, by mogła tym kierunku przyjąć Zarządowi Poradni pomocą. Wobec czego Zarząd Poradni odwołuje się do ludzi z sercem, Dyrekcji banków i innych instytucji i przedsiębiorstw dopomóżcie Zarządowi w uzyskaniu lokalu na ochronkę w Zniesieniu, oraz funduszy na prowadzenie akcyi wychowania młodej generacyi zdrową fizycznie, moralnie i duchowo. Wszelką korespondencję i datki należy skierować na ręce opiekuna generalnego Eugeniusza Ogibowskiego, Sąd powiatowy Sek. I. w Lwowie, ulica Sądowa 5, I. p. (Naczelnictwo). Sprawa jest nagła i ważna a pomoc bezwzględna niezbędna.

Monte Carlo bankrutuje.

Skończył się właśnie sezon w Monte Carlo i przyniósł tamtejszym hotelarzom niemałe rozczarowanie. „Monte Carlo bankrutuje” — wołają. Istotnie rzecz się ma tak, że coraz mniej obcych przyjeżdża, a sezon tegoroczny okazał się najgorszym. — Francuzi nie dopisali? Z Niemiec, Austrii i Polski oczywiście prawie nikogo, o kim wartoby wspomnieć. Nie przyjechali także licznie Anglitcy i Amerykanie.

Towarzystwo, jakie zgromadziło się w tym sezonie, było... trzeciorzędne. Sami nowobogacy, których maniere raziły kelnerów i pokojówki hotelowe.

Przyznają to sami hotelarze, że wobec stanu waluty i zmienionych warunków ekonomicznych istotnie tylko nowobogacy mogą przyjeżdżać do Monte Carlo.

Pokój w hotelu kosztuje dziennie od 150—250 fr. Śniadanie pierwsze 7 fr., drugie 25 fr., obiad i kolacyja po 45 fr.

Stwierdzonem też zostało, że nowobogacy uprawiają gry w ruletę i nie hazardują. Nie robią także zakupów, na co żalili się kupcy. Słowem: nastały czasy dla Monte Carlo, kiedy myśleć należy o innych źródłach. Wyonił się też projekt, aby zamienić

serca okazał w swych poezyach ks. Franciszek Błotnicki. Są to modlitwy, hymny na cześć Stwórcy i Bożej myśli, przejawiającej swój wzniosły akt woli w zjawiskach przyrody. Ciche te kwiaty ks. Błotnickiego nie mają pretensyi do artyzmu. Proste obrazowanie, niewyszukane słowa, łatwe rymy. Nie wnoszą więc nic nowego, ale są wyrazem zwyczajnych przeżyć w ramach starej poetyki i starego świata.

Jan Kasprzewicz dał doskonale tłumaczyć nie „Słuchów” Schakespeare'a. Spiżowa zawartość rymu i wdzięczność rymu oddaje znakomicie trudny wiersz Schakespeare'a.

Dla wielbicieli talentu wielkiego pisarza angielskiego przekład ten jest darem królewskim, a polskiej literaturze przysparza nowy, bardzo pożądany i cenny nabytek, za co się Janowi Kasprzewiczowi należy prawdziwa wdzięczność.

Nowe wydanie zbioru „Ptakom niebieskim” Leopolda Staffa świadczy o negasnącej wciąż żywotności jego poezyi. Klasyczna piękność wiersza Staffa, która zdobyła sobie

Bardzo eleganckie ubrania męskie 20.000 do 29.000
RAGLANY Mę. 24.000 do 26.500. Ubrania dla chłopców 7000, suknie zagraniczne 9000, 7500, 7200.
„POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY”, w Pasażu Mikolascha (obok Kina „LUX”) DAWNEJ SALA KOŁA LITERAC.
 18:36

Monte Carlo na przystań morską. Potrzebne na to mioty ma wpływ od finansistów amerykańskich, którzy zażądali już rozmaitych koncesyj.

Jeszcze jeden taki sezon — pisze korespondent „Excelsioru” paryskiego — a doczekamy się, że sławny dom gry w Monte Carlo zamknie swe podwoje, ponieważ nie ciążą się koszty utrzymania.

Zmienione pojęcia o moralności.

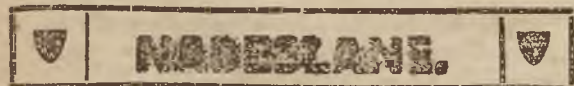
Jeśli spojają się dziś dwie panie — należące do sfery „kapitalistów”, to z pewnością po krótkiej wymianie pierwszych słów powitania, zapyta jedna drugą do szepu:

— Pani kupuje zapewne akcje i zajmuje się może kursami giełdy?

Dama z towarzystwa potrzebuje obecnie dużo pieniędzy. To, co dać może mąż na utrzymanie domu i jej osobiste potrzeby nie wystarcza. Ale i ona „zerabia”. Przy pomocy usłużnego przyjaciela domu, czy też przyjaciół, gra na giełdzie.

Jeszcze lepsze interesy robi inna dama. Minionego roku zakupiła dwadzieścia par bucików i sprzedała je teraz z zyskiem pięciokrotnym.

Znam jeszcze taką, która sprzedała część swoich klejnotów i uzyskane w ten sposób pieniądze pożycza na skromny procent 40 od sia pewemu kupcowi; jest jego „cichą spółniczką”.



PREMIERA 17 1922 w Marysieńce i Koperniku.

Dramat prześladowanej losom a jednak podźwigniętej ku szczęściu, w 6 akt. p. t.

TAJEMNICA CZTERECH DNI

W głównej roli najnowsza gwiazda film. **EWA EWI.** 14150

Baczność!

Oddział dla **niklowania** przy fabryce wózków dzieciennych ul. Żółkiewska 105, 18205 przyjmuje wszelkie roboty do **niklowania**.

Naszyny do szycia

i części składowe oraz oliwę polecają **S. GROSS-KOPF I SYNOWIB** Lwów, pl. Gołuchowskich 9. 14619

Na czek fałszywy chciał podjąć we Lwowie 528 miliardów.

Skłoniła go do tego Aniela Fiołek, córka cesarza Franc-jozefa.

(kp.). Do kasy skarbowej we Lwowie zgłosił się wczoraj o godzinie 11 przed południem niejaki Wasyl Romaniec, kowal z Brodów, 47-letni bałaguta i chciał podjąć na czek

fenomenalną, zawrotną wysoką sumę 528 miliardów, 750 milionów 300 tysięcy marek polskich!

Urzędnik skarbowy wybaluszył na tego człowieka oczy z takim zdumieniem, jakby zobaczył przed sobą conajmniej

dyabła z siedmiu głowami, śpiewającego nabożnie godziuki.

— Kiej pieron! pomyślał sobie, gdy po pierwszym osłupieniu odzyskał wreszcie mowę i zdolność myślenia, w następnym zaś momencie wykombinował:

„Schwytałszy niesłychanie sprytnego i niebezpiecznego oszusta, który mógł jednym zamachem zniszczyć cały skarb polski, a czek jest przypuszczalnie fałszywy”.

Z tem odkryciem zwrócił się do policji, która przez kwadrans nie mogła w żaden sposób zrozumieć, o co właściwie chodzi!

Czek był ostemplowany na 1 markę, ponadto zawierał podobiznę c. k. generała Höfera, pieczętkę atramentową z 20-halerzówki, litery sygnetu HA i GA i tajemniczy napis — Amsterdam — Wien.

Przy rewizji znaleziono u Wasyla Romanca plik

bardzo frapującej korespondencji.

Pisał do Romanca jakiś bardzo nieortograficzny multimiliarder, który przesyłał Chowańcowi raz podobiznę swego wspaniałego poprostu pałacu w Nowym Jorku, to znów wyjaśnienie, że

pieniędzy z Lajbachu wysłać nie można, bo most na Dunaju zerwany,

kiedyindziej znów wezwanie, by pan Bazyl wyczekiwał codziennie na poczcie dwóch przesyłek milionowych, wysłanych z Wiednia.

Listy te są adresowane przepięknym dworskim stylem:

Szanowny Herr Bazylu Romaniec — majster kowalski w Brodach.

Rzewny jest jeden obrazek, na którego odwrotnej stronie jeden z polskich ministrów → podpis nieczytelny — dedykuje:

Za zasługi — kochanemu Bazylcowi zaszywa minister...

Dreszcz głębokiego nabożeństwa przyłmuje człowieka przy czytaniu innej kartki, gdzie na jednej stronie jest obrazek tonącego okrętu, z dopiskim

„jechałem tym okrętem”.

z drugiej zaś wezwanie:

„Drogi Bazylciu! Jedź prędko do Lwowa, weź tam receptis, a zostaniesz cesarzem, bo ja jestem córka Francjosa we Wiedniu. — Bądź zdrow, Aniela Fiołek, córka cesarza”.

Otóż na policji przeglądnięto tę całą korespondencję i przesłuchano pana Bazylego. Było jasne, że Bazylko nie jest żadnym oszustem, lecz strasznie naiwną fujarą, mając bowiem jakąś ciotkę w Ameryce, dał się złościć w tym znajomym przekonać, że

ciotka jego zrobiła miliardy w Ameryce,

że ma wysokie koligacje, wpływy etc., a przy tem dobre serce dla krowuiaka.

Otrzymał więc Bazylko tajemnicze kartki, które go wprost uszczęśliwiały, a gdy ostatnio dostał czek na tak zawrotną sumę, przyjechał prędko do Lwowa, by rząd mu wypłacił te miliardy.

Nic dziwnego! Któż z nas nie chciałby być miliarderm, spać na słonie, związanej złotem powrosem, a smalec ze skwarkami jeść łyżką?

Nie pragnąłby tego chyba wariat, a Bazylko nie jest przecie waryatem! Jest tylko strasznie naiwnym człowiekiem, który tak łatwo i tak nieudolnie poprostu dał się nabierać na kawał, stawiając w ten sposób

rekord ludzkiej głupoty.

Jest wielu łatwowolnych, każdy wierzy chętnie w to, co odpowiada jego pragnieniom. Ale być aż tak głupim, jak Wasyl Romaniec, to już przechodzi ludzkie pojęcie!

Proszę sobie teraz wyobrazić straszne zmartwienie Wasyla, gdy się dowiedział, że

jego złote sny o złocie były tylko snami.

że ciotka nie jest milionerką, że czek jest fałszywy i że marzenie o stosach słomy, codzielną świeżej i o smalcu zjadanych łyżkami, zniknęło i uciekoł z rak niepostrzeżenie, jak pchła schwyta na świeżej koszuli.





Mączka odżywcza „PHARMA“

jest jako preparat naturalny lekko strawny, o znacznej sile odżywczej najlepszym środkiem do wykarmienia niemowląt.

Wszędzie do nabycia!

Baczyć na markę ochronną obok uwidocznioną.

Wedle orzeczeń lekarskich, najidealniejszym środkiem przeciw reumatyzmowi stawów, mięśni, nerwobólom, bólom krzyżów, ischias, porażeniom itp. jest

14554

„SAPONENTHOL MATULI“

Eugeniusz MATULA

Skład na Lwów: LUDWIK HOSZOWSKI, Akademicka 1. 2.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Fabryka środków leczniczych

Ska z ogr. odpow. W KRAKOWIE

Siedmioletni chłopiec podpalaczem.

Puścił z dymem 11 gospodarstw, wartości przeszło 21 milionów

(kp.). Klęska elementarna dotknęła onegdaj wioskę Jezioroko. Znaczną część wsi zniszczył pożar, którego przyczyną była ludzka nieostrożność.

Syn tamtejszego właścianina, Antoniego Dumy, 7-letni Tomek, korzystając z nieobecności matki, która chłopaka samego zostawiła w domu, zaczął się bawić zapalnikami.

Ponieważ atoli obawiał się, by w chacie nie zastała go matka i nie odebrała zapalek, schował się do stodoły i tam się bawił ogniem.

Jak łatwo można przewidzieć, rzucił jedną płonąca zapalną do słomy, a skutek fatalny objawił się natychmiast. Zdradziecki płomień zaczął przeskakiwać z snopu na snop, ogarnął część stodoły i buchnął potężnym ogniem, któ-

ry niebawem przerzucił się na dach, a stąd na inne zabudowania.

Posucha sprzyjała pożarowi. Gdy całe obejście Dumy było już wielkim morzem ognia, płomień poskoczyły na drugą chatę, trzecią i dziesiątą.

Z nadludzkim wysiłkiem zdołano wreszcie położyć tamę pochodowi strasznego żywiołu i uratować resztę wsi. Nie ugaszono już jednak ognia tam, gdzie paliło się.

Splonęły ogółem chaty ze stodołami i innymi budynkami, tudzież dobytkiem jedynastu gospodarzy.

Szkoda wyrządzona ogniem wynosi wedle pobieżnych i skromnych obliczeń 21 milionów 288 tys. marek.

Znaleziony naszyjnik perłowy. Pogrzeb Rathenaua.

(Do ryłaj.)

(kp.). W pasażu Mikolascha, koło kawiarni „De la Paix“ znaleźli wczoraj dwaj ludzie naszyjnik perłowy, bardzo ładny i zgrabny, który zgubiła jakaś zamysłona niewiasta.

Szczęśliwi znalazcy, zamiast przyjść na policję, powiedzieli tam „dzień dobry“ i oddać naszyjnik, zastrzegając sobie tylko 10 procent wartości, tytułem znaleźnego, postanowili zarobić więcej.

Poszli do złotnika Weissa i sprzedali perłowy naszyjnik za... 5 tys. marek.

Cóż się jednak dzieje? Do tego złotnika przychodzi jakiś egzotyczny „innostraniec“ i przyznaje się do naszyjnika, który jest — jak twierdzi — jego własnością, chciał go sprzedać za 120 tys. lecz ponieważ złotnik dawał mu tylko 100 tys., właściciel nosił go dalej, dopóki nie zgubił.

Szczęśliwymi znalazcami, którzy później nie mieli szczęścia, są: 17-letni Daszyński Kaz., i 16-letni Kosturkiewicz Zygmunt, rzekomym właścicielem jest Miron Totmajer z Kamieńca Podolskiego.

Naszyjnik — aż do wyjaśnienia sprawy — zdeponowano na policji.

Pogrzeb zamordowanego ministra niem. Waltera Rathenaua odbył się w Berlinie wśród okazałych ceremonii i stał się demonstracją żywiołów republikańskich w Niemczech. W uroczystościach chowania zwłok brało udział około 100.000 osób. Państwa zagraniczne reprezentowali ambasadorowie. Rycina nasza przedstawia salę w Reichstagu niemieckim, przybraną żałobnie do oficjalnych ceremonii pogrzebowych. Na trybunie prezydenta ustawiono katafalk z olbrzymim baldachimem i ułożono na nim trumne spowitą w republikański sztandar. W środku sali ustawiono nie zliczoną ilość ralm i kwiatów. Nad trumną przemawiali Ebert, wiceprezydent Reichstagu i ksiądz Kowel. Ceremonia miała wygląd imponujący.

Włóknocentystyczny 18040
Dra Karola Atlasa
Lwów, Kochanowskiego 11. G. ord. od 9-1 i 3-6.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Kusony (3 mtr.) materji angielskiej na ubrania od 5.000 Mp. Import sukna — Pańska 17A, III-p. 11221

POLSKA JEDNEM Z NAJBOGATSZYCH PAŃSTW W EUROPIE.

Katowice. (AW) „Katowitzer Zeitung“ pisząc o przesileniu i o stanie finansowym Polski stwierdza, że powodem niżki marki polskiej są tylko wydarzenia polityczne. W przeciwnym bowiem razie trudno zrozumieć dlaczego marka polska spada, skoro Polska jest jednym z najbogatszych krajów w świecie. Po Anglii i Francji zajmuje Polska trzecie miejsce pod względem bogactw węglowych. Produkcję cynku porównać można tylko z produkcją Stanów Zjednoczonych. Nadto posiada Polska wielkie pokłady ołowiu, żelaza itp.

ODKRYCIE OGROMNYCH ORGANIZACYJ MONARCHISTYCZNYCH W NIEMCZECH.

Berlin. (AW) Policja berlińska ma już zebrany w alfabetycznym porządku rejestr wykrvtych organizacji spiskowych w całych Niemczech, sięgających sferą działania daleko poza granicę Rzeszy niemieckiej. Śledztwo przynosi olbrzymi materiał z każdym dniem dając nowe odkrycia składów broni i amunicji i nowe nazwiska skompromitowanych osób. Z spisów tych widoczne jak pod firmą niemieckiego biura wywiadowczego i detektyw-nego kryła się organizacja złożona z 45 tysięcy czynnych członków, która sferą działania obejmowała, Meklemburg, Pomorze i środkowy i dolny Śląsk. Wykryto „Bund der Aufrechten“, którego członkiem honorowym był pruski książę Oskar i poseł hr. Westarp. Dalej wykryto studencki związek „Deutscher Waffenring“ i „Heimatsbund der Königstreuen“ z Ludendorffem na czele. „Jungdeutscher Orden“, „Jung-Bismark Bund“ „Olympia“ „National Verband Deutscher Soldaten“. W Welfmarze i Magdeburgu nastąpiły dalsze aresztowania i wykrycie składu amunicji. Aresztowano tam prezesa partii niemieckich nacjonalistów mjra Schaffera.

PRÓBY POROZUMIENIA NA G. ŚLĄSKU

Katowice. (AW) W Kunatowie, Zaborniu i Porębie odbyły się 6. i 7. bm. pertraktacje władz polskich i niemieckich. Obowiązano się zarządzić oddanie broni przez ludność cywilną, oraz umożliwić robotnikom powrót do pracy. W pertraktacjach brali udział przedstawiciele „Selbstschutzu“ i powstańców górnośląskich. W związku z tem 8. bm. w Biskupicach policja niemiecka odebrała broń Orgeschowcom

Skrytobójcze morderstwo pod Turką.

Z końcem czerwca zamordowano w okrutny sposób na drodze, prowadzącej z Grwoźdca do Turki, Teodozego Hryhorcewa, byłego oficera dla spraw wojskowych przy starostwie w Horodence, tudzież właściciela 70 morgów w Podwysokiem, a 25 morgów w Turce.

Zwłoki

znaleziono przykryte wozem z 7 ranami na głowie.

Sekcja zwłok wykazała prócz tego dwa żebra złamane. Dzięki energicznej pracy organów śledczych z Kołomyi,

a w szczególności policji państwowej w Podhajczykach,

która pod przewodnictwem wywiadowcy ekspozytury śledczej P. P. w Kołomyi p. Rudolfa Krausego bez przerwy śledziła za zbrodniami, wykryto w kilka dni po morderstwie sprawców ohydneho mordu. Byli to

tutejsi parobcy bracia Dmytro i Wasyl Kozaruk,

którzy przyaresztowani zeznali, że

za namową syna denata, Jana,

który obiecał im 6 morgów pola, a po 3 litrów wódki, dostarczonej im przez tegoż syna wspólnie z nim i jeszcze z czwartym osobnikiem z Podwysokiego, zaczęli się w zbożu i na śpiącego na wozie denata z kołami napadli,

biłac go po głowie tak długo, aż ducha wyzikał.

Następnie przewrócili na nieboszczyka kóz i poszli spać do domu, a syn z nieznanym im czwartym sprawcą poszedł do Podwysokiego. Nieboszczyk obchodził się, jak mówią we wsi

w okrutny sposób ze swojemi dziećmi.

Katował je starsznie, morzył głodem, słowem był dla nich nie

ojcem lecz katem.

Z żoną nie mieszkał, lecz utrzymywał kochankę w Turce, do której od czasu do czasu z Podwysokiego przyjeżdżał. Zmarły liczył 58 lat życia, sekcyja

wykazała nadzwyczajną grubość czaszki,

co w zdumienie wprawiało komisję i lekarzy.

Eksplozja prochowni pod Rzeszowem.

(kp.) Onegdaj wieczorem nastąpił w Powitczynie, wsi leżącej koło Rzeszowa, wybuch prochowni wojskowej, w której znajdowały się składy pocisków do dział ciężkiego kalibru.

Pociski zaczęły z wielkim hukłem eksplodować, rozrzucając odłamki w dużym promieniu. Na skutek tego akcja ratownicza była wykluczona.

Oilar, jakoteż rozmiarów katastrofy, na razie

nie ustalono. Katastrofa zniszczyła doszczętnie najbliższą położoną wieś Powitczną, którą zapaliła się od padających granatów.

W samym Rzeszowie niema większych szkód. Przyczyna pożaru nie jest ustalona.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA ŚLIWIŃSKIEGO DO CALONDERA.

Warszawa. (Pat) Podczas obiadu wydanego na cześć prez. Calondera i członków komisji mieszanej wygłosił prez. Śliwiński osobne przemówienie: Panie Prezydencie! Witając w stolicy Rzeczypospolitej górnośląską komisję mieszaną, która przez 15 lat ma czuwać nad współpracą dwóch narodowości dla obu części G. Śląska wyrażam radość że przewodnictwo komisji spoczywa w rękach Pańskich. Zaufanie do Pana czerpie rząd polski z popularności, która w ojczyźnie Pańskiej wyniosła Pana na najwyższą godność oraz z dotychczasowych wyników pracy w rokowaniach, w których Pan przewodnicząc wykazał wielkie poczucie prawa i sprawiedliwości. Jestem przekonany, że przyjazd Pana i Szanownych członków komisji mieszanej do Warszawy jest zapowiedzią iż praca ich zapewni G. Śląskowi najlepsze warunki owocnej współpracy i zgodnego współżycia obu narodowości. Wnoszę toast na cześć Pana Panie Prezydencie i członków komisji.

POLSKI DELEGAT W HADZE O HANDLU Z ROSYĄ.

Haga. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu komisji kredytowej, dzięki taktyce delegata polskiego, wysunięta została na pierwszy plan sprawa handlu z Rosyą. Delegat Polski spowodował w tej mierze szereg zapytań postawionych przez przewodniczącego komisji delegacji rosyjskiej.

Odnosnie do zamiarów sowietów w tej dziedzinie, Krassin oświadczył, że rząd rosyjski nie chce bynajmniej koncentrować handlu zagranicznego w ręku biurokracyi, zamierza jednak utrzymać kontrolę nad nim celem obrony słabego organizmu Rosyi i zapewnienia sowietom udziału w zyskach. Operacje mają być dokonywane przez ekspozytury rządu sowieckiego za granicą, przez pośredników prywatnych, oraz mieszane towarzystwa sowiecko-kapitalistyczne, mające biura dla zakupów za granicą oraz w Rosyi i dla gromadzenia towarów na wywóz.

Min. Strassburger przyłączając się do wygłoszonej przez delegata francuskiego oceny mowy Krassina, w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę na konieczność popierania prywatnej inicjatywy handlowej oraz na potrzebę ułatwiania wjazdu do Rosyi kupców zagranicznych. Delegat Polski, powołując się na deklaracje sowiecką z dnia 13. marca br., dopuszczającą istnienie nie tylko towarzystw mieszanych ale i prywatnych, uzasadnia konieczność powołania upelnomocnień handlowych

tym organizacyom, a nie organizacyom rządowym.

MONARCHIŚCI WYWOŁALI SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (Pat) Organ niezawisłych socjalistów „Freiheit“ zajmuje się przyczynami spadku marki niemieckiej i dochodzi do wniosku, że jest to planowa akcyja pracy przeciwko proletaryatowi. Jeżeli nie położą się kresu machinacyom tych, którzy tendencyjnie obniżają wartość marki niemieckiej, to — zdaniem dziennika — należy oczekiwać powiększenie ciężarów od szkodowawczych. Dziennik żąda natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w sprawie spadku wauty przez trybunał państwowy i bezwzględnego ukarania winnych.

WSPANIAŁY PROTEST GÓRNOŚLĄZKÓW PRZECIW GWALTOM NIEMIECKIM.

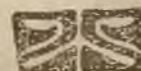
Katowice. (Pat) „Sztandar Polski“ po daje, że w Rybniku odbył się olbrzymi wiec, protestujący przeciw gwałtom nad ludnością polską w niemieckiej części G. Śląska.

W powziętych na wiecu rezolucyach ludność polska domaga się użycia wszelkich środków przeciw tym gwałtom. Rezolucyja stwierdza, że ani rząd niemiecki, ani policya, ani też wojska niemieckie nie dają obrony ludności polskiej, lecz przeważnie milcząco popierają gwałty. Codziennie nadchodzą wiadomości o zabójstwach Polaków i burzeniu granatami rzeczywymi domów polskich.

„Jesteśmy świadkami — mówi rezolucyja — zbrodni, popełnianych na rodakach naszych, zbrodni równych po dwuzględem ohydy wytopianiu Armeńczyków przez Turków podczas wielkiej wojny światowej. Ludność polska w niemieckiej części Górnego Śląska krwawi tysiącem ran i błąka się, wypędzana bez dachu nad głową, a tymczasem Niemcy w polskiej części G. Śląska kroszystają z równoprawnienia i obrony“.

NAMIESTNIK LUB GENERAL-GUBERNATOR DLA G. ŚLĄSKA?

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny“ omawiając stosunki, panujące na G. Śląsku, komplikujące się coraz bardziej trudności administracyjne i aprowizacyjne, rzuca myśl mianowania namiestnika lub general-gubernatora, który łącząc w sobie szerokie pełnomocnictwa w zakresie stosunków cywilnych i wojskowych skutecznie ochroniliby pracę i zabezpieczył spokój wewnętrzny kraju, a także uregulował nieprzerwalność dostaw żywnościowych przynajmniej w kilkumiesięcznym okresie przejściowym zanim stosunki się ułożą normalnie.



Z ZA KULIS PRZESILENIA.

Warszawa. (telef.) (z). Wobec stanowiska socjalistów i centrum demokracji starają się sprawę przekształcenia gabinetu odroczyć do jesieni i utrzymać bez zmiany dotychczasową koalicję rządową.

BAWARJA CHCE SIĘ ODERWAĆ OD NIEMIEC!

Warszawa (telef.) (z) W związku z możliwością przyjęcia ustawy o ochronie republiki w jej obecnym brzmieniu nadchodzą wiadomości z Bawarii, które każą przypuszczać, że pewne koła bawarskie wysuwają zamiar wystąpienia z myślą oderwania Bawarii od Rzeszy. Wedle ostatnich wiadomości uchwalili przedstawiciele przemysłu bawarskiego w Monachjum szczegóły oderwania Bawarii od Rzeszy.

SZPIEGI BOLSZEWICKIE MORDUJĄ!

Warszawa (tel.) (z) W Paryżu wykryto spisok bolszewicki, który miał na celu wykradzenie dokumentów byłego rządu Kiereńskiego. Złodzieje byli szpiegami bolszewickimi a dokumentów tych potrzebowali do procesu eserów w Moskwie. Pospuneli się oni już nawet do morderstwa. Mianowicie znaleziono Z Rosjan, którzy zmarli wśród objawów otrucia.

SĄDY DORAŻNE NA ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Rada ministrów wydała na podstawie ustawy z dnia 6. kwietnia br. o objęciu władzy państwowej nad ziemią Wileńską, oraz ustawy o sądach doraźnych rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na ziemię Wileńską przepisów o sądach doraźnych.

Postanowienia przepisów o sądach doraźnych rozciągnięte zostały na przeciąg sześciu miesięcy, począwszy od dnia 1. lipca br.

MOŻLIWOŚĆ POWSTANIA NOWEGO KOŚCIOŁA EWANGELIKÓW POLSKICH.

Warszawa (telef.) (z). Dnia 12 bm. rozpoczynają się w konsystorzu ewangelicko-augsburskim niezmiernie ważne dla Polski pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Łódzkich zrzezeń ewangelickich a superintendentem Burschem. Obrady do tyczyć będą uzgodnienia zapatrywań między niemieckimi a polskimi kołami ewangelickimi w sprawie przyszłej organizacji kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. W razie nie dojścia do porozumienia polskie koła ewangelickie liczą się z możliwością utworzenia odrębnego polsko-ewangelickiego kościoła.

**Zbierajcie złoto i srebro
na Skarb Polski. Zielonka
zajmuje się Narod. Org.
Koblet, Lwów, ul. Osob.
Młaskich 1. 21.**

Pod znakiem przesilenia.

MARSZAŁEK W BELWEDERZE.

Warszawa. (Pat) Wczoraj o godz. 9 min. 40 wieczorem szef kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa p. Stanisław Car udał się z polecenia Naczelnika Państwa do marszałka Sejmu, ażeby zaprosić go do Naczelnika Państwa, który pragnie porozumieć się z marszałkiem w sprawie wczorajszej uchwały komisji głównej.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMOWE

Warszawa. (Pat) W myśl poniedziałkowej uchwały Konwentu Seniorów, następnie plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek dnia 13. bm., następnie zaś w piątek dnia 14. bm.

Na posiedzeniu piątkowym odbędzie się między innymi głosowanie nad wnioskiem o odesłanie projektu ordynacji wyborczej do komisji.

KOMISYA GŁÓWNA WOBEC NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Pat) Natychmiast po ukończeniu obrad Komisji Głównej o godz. 7 wiecz., marszałek Sejmu przesłał na ręce p. Naczelnika Państwa pismo treści następującej:

List nr. 738. Warszawa, 11. lipca 1922 r.
Panu Naczelnikowi Państwa mam za szczyt donieść, że pismo Jego z dnia 7. bm. było przedmiotem obrad na dziesiętym posiedzeniu Komisji Głównej.

Komisja powzięła uchwałę następującą: „Marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, Komisja Główna przystąpi do desygnowania premiera”.

Za powyższą uchwałą oświadczyli się delegaci, reprezentujący 216 posłów, delegaci zaś, przedstawiający 209 posłów, wstrzymali się od głosowania.

(Podpisano): Marszałek Sejmu: Wojciech Trampeczyński.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ.

Warszawa. (Pat) Dzisiejsze posiedzenie Komisji Głównej rozpoczęło się o godzinie 5:10 popołudniu. Marszałek oznajmił na wstępie, że pos. Dąbek powierzył swój głos na Komisji Głównej stronnictwu chrześ. demokrat. Następnie że pos. Korfanty i Paderewski przystąpili do naroad.-chrześ. stronnictwa. Pos. Serwatowski do KPK, a pos. Swiniarski do Klubu mieszczańskiego. Co się tyczy p. Paderewskiego, Marszałek przedkłada depeszę nadaną z Pases el Rublos w Kalifornii, upoważniającą pos. Dubanowicza do głosowania w imieniu pos. Paderewskiego na Komisji Głównej. Nad depeszą p. Paderewskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pos. Moraczewski, Barlicki, Woźnicki, Daszyński, Rosset, Dubanowicz i Tohn.

Następnie p. Marszałek odczytał znany list Naczelnika Państwa do Sejmu ustawodawczego z zapytaniem czy Sejm podejmie się inicjatywy utworzenia nowego rządu. Pos. Skulski odczytuje następujące oświadczenie:

Stronnictwa, które odmówiły gabinetowi p. Artura Śliwińskiego votum zaufania, otrzymały odmowną odpowiedź pozostałych stronnictw co do utworzenia Rządu na podstawie porozumienia oświadczają, że gotowe są przedstawić Komisji Głównej kandydata na premiera. Pos. Skulski zgłasza równocześnie następujący wniosek: P. Marszałek Sejmu zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy do Komisji przystąpi do desygnowania premiera.

Groźna agitacja prawosławna wśród chłopów polskich.

Lwów. (AW) Korespondent „Agencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi: Korzystając z braku księży rzymsko-katolickich, którzy zmuszeni byli do ucieczki przed terrorem sowieckim, równocześnie z akcją księży grecko-katolickich rozpoczęli również popi prawosławni agitację wśród chłopów polskich na rzecz prawosławia. Zajmuje się tą sprawą z inicjatywy archidjeka prawosławnego, Pimena w Kamieńcu, grupa popów t. zw. sztundystów. Jest to rodzaj sekty prawosławnej powołanej do agitacji wśród ludności polskiej. Sekta ma swój zarząd w Kijowie, a filie po miastach i miasteczkach,

Stary Sobór w Kamieńcu (kościół Karmelicki) oddano do użytku tej sekty. Agitacja prawosławna szerzy wśród ludności katolickiej ogromne spustoszenie. W Bałtowie od czasu zamknięcia tamtejszego kościoła rzymsko-katolickiego przeszło na prawosławie 48 rodzin polskich. Podobne wypadki zachodzą w licznych innych miejscowościach. W 24 miejscowościach naliczyliśmy 483 rodzin, które przyjęły w ostatnich czasach prawosławie. Stało się to przede wszystkim tam, gdzie od 2 lat z górą niema księży katolickich.

'Kpiny rządu z urzędników.

Warszawa. (Tel.) (z) Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, który był przedmiotem obrad specjalnej komisji międzyministerialnej, został rozesłany do poszczególnych związków urzędniczych.

Projekt znosi wszystkie dodatki tj. dodatki za studia wyższe, za wysługę lat i kierownictwo z wyjątkiem dodatków rodzinnych. Projekt wychodzi z założenia, że wymienione dodatki są zbyt małe. Projekt ustawy przewiduje wprowadzić mnożnik, pokazuje się jednak,

że nowa ustawa zupełnie nie polepsza sytuacji materialnej urzędników,

gdyż wysokość pensji będzie prawie identyczna z pensją dotychczasową.

N. p. urzędnik VI kategorii ze średnią rodziną pobiera obecnie z wszystkimi dodatkami 130.000 mk., natomiast wedle projektu nowej ustawy będzie pobierał 2000 marek mnożone przez 65, co daje także 130.000 czyli to samo, co poprzednio. Dla tego też ustawa ta spotka się z żywą krytyką związków urzędniczych.

Bolszewcy nie chcą oddać Polsce ukradzionych zabytków.

Moskwa. (Pat) Wczoraj w południe w drugim dniu obrad 5-tego posiedzenia mieszanej komisji specjalnej polsko-rosyjsko-ukraińskiej, na porządek dzienny weszła sprawa zwrotu wywiezionego w roku 1832 do Petersburga gabinetu rycin biblioteki publicznej w Warszawie wraz z kolekcją Stanisława Augusta. Dyrektor Ermitażu petersburskiego prof. Trojnicki dowodził niemożności zwrotu kolekcji Stanisława Augusta, opierając swe wywody na fałszywym zestawieniu faktów. Nie u-

zasadnione roszczenia rosyjskie wykazał dowodami referent strony polskiej dr. Stefan Rygiel. Następnie p. Krycki odczytał protest delegacji polskiej. Prezes delegacji polskiej min. Olszewski potwierdził treść ogłoszonej już deklaracji, że Polska odmawia zgody na taką rezolucję. Min. Olszewski kategorycznie zażądał przedyskutowania polskiego projektu rezolucji. Ponieważ delegacja ros.-ukr. odmówiła dyskusji, prezes delegacji polskiej ogłosił energiczny protest.

Dwulicowa polityka prawicy.

Głos z za grobu. — Obrażające stanowisko wobec Naczelnika Państwa. — Udała, że mają już kandydata. — List z Kalifornii.

Warszawa. (telef.) (z) Wczorajsze posiedzenie komisji głównej było z jednej strony dalszym objawem

pełnej nieudolności prawicy osłoniętej jednak bardzo przykrą perfidią.

Poświęcone ono było dwóm sprawom. — Sprawy arytmetyki, tj. stwierdzenia, czy prawica ma rzeczywistą większość, a powtóre sprawie rzekomego tworzenia rządu przez prawicę. Co do arytmetyki, to blok prawicowy jest w tem położeniu, że w komisji głównej nie rozporządza dotychczas niezbędną większością głosów. Chodziło więc o poprawienie tej arytmetyki. W tym celu zwrócili się kluby prawicowe przede wszystkim o pomoc do posłów dzikich, a więc Dembińskiego, Korfante-go, Paderewskiego, Serwatowskiego i Swiniarskiego. Otóż każdy z tych posłów udzielił mandatu przedstawicielom poszczególnych klubów z upoważnieniem do głosowania w jego imieniu. Ale to nie wystarczało jeszcze prawicy i postanowiła się ona

posługiwać także głosem nieboszczyka posła Chaniewskiego.

Pomimo zapewnienia posłów socjalistycznych, że poseł ten nie żyje i że oznaczono już nawet jego grób, marszałek opierał się na zeznaniach jego żony, której głos serca dyktuje, że mąż przecież żyje. Wywołało to sprze-

ciwy ze strony lewicowej. Ale jeszcze większe sprzeciwy, aniżeli głos z za grobu, wywołał głos z Kalifornii, a mianowicie depeusza Paderewskiego, upoważniająca posła Dubanowicza do głosowania w jego imieniu w komisji.

Jak twierdzi „Rzeczpospolita“

stronnictwom centrowo - prawicowym udało się pozyskać 217 głosów,

t. zn. że wedle twierdzenia „Rzeczpospolitej“, mają oni większość rzeczywistą. W oświetleniu jednak prasy lewicowej, arytmetyka ta przed stawia się w świetle nieco wątpliwem, jeżeli się zważy, że

głos Paderewskiego nie jest przez wszystkich uznany.

Po za tą stroną arytmetyki zastanawiano się wczoraj nad kwestją tworzenia rządu. — Tutaj wystąpiła cała perfidia prawicy w oświadczeniu zoologicznem w imieniu prawicy przez posła Skulskiego.

(Oświadczenie to podajemy na innym miejscu). Poseł Skulski nadał temu oświadczeniu charakter wniosku, czemu sprzeciwili się posłowie lewicowi, a głównie poseł Rataj. — P. Skulski

oświadczył, że rząd już ma

Z tego więc wynika, że zespół prawicowy nie czekał na inicjatywę Naczelnika Państwa,

a nawet się z tą inicjatywą nie liczył. Jakżeś więc wygląda w tem oświetleniu druga część tak zwanego wniosku Skulskiego,

że jeżeli Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, to komisja główna przystąpi do desygnowania premiera.

„Robotnik“ zapytuje, jak można zwracać się do Naczelnika Państwa o inicjatywę, skoro się już ma rząd gotowy, a jeżeli się niema rządu i jest to tylko błaga, jak zaznaczył poseł Daszyński, to dla czegoż zespół prawicowy nie mówi wprost, że żąda od Naczelnika Państwa inicjatywy.

Ta dwulicowa gra zespołu prawicowego została więc przez posłów napiętnowana. — Poseł Rataj zaznaczył, że przypomnienie Naczelnikowi Państwa w takiej formie uchwały Sejmu, jest rzeczą nieprzyzwoitą, że nie jest to odpowiedź na list Naczelnika Państwa, bo odpowiedź powinna wyglądać tak: albo komisja bierze inicjatywę w swe ręce, albo oddaje ją w ręce Naczelnika Państwa. Poseł Barlicki zaznaczył: „Panowie pouczacie Naczelnika Państwa o uchwale z 16 czerwca

i pakujecie mu zaraz swego kandydata,

a więc obracacie sami to pouczenie w piwech, bo powiadacie: „Kandydata już mamy, chcesz iść z nami na wyścigi, to możesz kandydata swego zgłosić na 15 minut przedtem“. Poseł Daszyński zaznaczył: „Wy powiadacie: Mamy kandydata, lecz go nie pokazujemy, pytamy ciebie, Naczelniku państwa, czy chcesz swego pokazać. Ale wy go nie macie, tylko chcecie tem ubezładnić wszelką inicjatywę“. Tak rzeczywiście sprawa się przedstawia. Prawica pomimo tajnych konwen-tyklów, które odbywały się w mieszkaniu Rosseta i w restauracji hotelu Polonia,

dotychczas nie zdobyła się na żadnego kandydata.

A tak zwany wniosek posła Skulskiego był tylko próbą wyjścia z kumpromitującej dla bloku prawicowego sytuacji. Przyczyną tego wystąpienia Skulskiego był fakt, że KPK. czuje się jednak nie dobrze w zespole prawicowym i dlatego zaproponował zespołowi prawicowemu

zwrócenie się do Naczelnika Państwa z prośbą o inicjatywę.

Lecz prawica nie chciała przyjąć wniosku w tej formie, ponieważ twierdziła, że byłoby to wystawieniem sobie świadectwa ubóstwa politycznego. Wobec tego poseł Skulski nastąpił się z formułą kompromisową, w której inicjatywę Naczelnika Państwa

srowadzono do obraźliwej fikcji.

Tak więc pomimo depeusz z Kalifornii i głosu nieboszczyka, nie udało się prawicy w dniu wczorajszym wyprowadzić państwa ze stanu bezwładu w który go wprowadza.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 11 lipca 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placa	Żądają	Transakcje
Brow. lwow.	13000.—	—	—
Chodorów	3750 —	4150	410)
Tow. akc. Karpalit	1825.—	—	—
„Cmielów“ fabr pora.	2800.—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	25000.—	—	—
Tow. akc. „Gafak“	1801.—	—	—

TEATR ŚWIETLNY
„APOLLO“
Dzisiaj i jutro

Tancerka kabarefowa

Dramat ślepych namiętności w 6-ciu aktach. — **Nadto aktualność:**
Wkroczenie Wojsk Polskich na G. Śląsk.
18328

Tow. akc. „Górka“	6000	---	---
„Oikos“, zakł. prz. drz.	7100	7300	7200
W. Ska akc. „Parowozy“	1200	---	---
„Patria“ fabryka papier.	5600	---	---
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	875	---	---
„Pocisk“ Zakł. amun. a.	825	---	---
„Polski Glob“	650	---	---
„Polska Nafta“	1850	1850	1825
Polskie Tow. handl.	650	---	---
Tow. akc. „Rakszawa“	3825	3875	3825
Zakł. elektr. „Siersza“	1250	---	---
Zakł. gór. „Siersza“	6000	---	---
„Tepege“	5000	---	---
Tow. akc. Zieleniewski	5000	---	---
„Żegluga Polska“	350	---	---

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcje
Londyn	26000	27000	26750
Paryż	460	480	---
Zurych	1050	1150	---
Praga	130 00	140 00	137 00
Budapeszt	4	5	---
Wiedeń	—22	—26	0 24 25
Berlin	11 75	12 50	12 10 — 12 20
Belgrad (w dinarach)	65	75	---
Nowy Jork	5950	6050	---
Mediolan	240	270	---
Bukareszt	29 50	33 50	32 50
Bruksela	425	455	---
Kopenhaga	---	---	---
Finlandja	---	---	---
Holandja	2000	2100	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

Lwów, 11. lipca 1922

BIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 6030—6050, je-
dynki i dwójki 5930—5950, dolary kanadyj-
skie 5850—5875, jedynki i dwójki 5750—5775
marki niemieckie 12 00—12 25, setki 11 90—
12 20, drobne 11 70—12 10, leje 30 00—32 00
drobne 29 00—30 00, czeskie korony 130 00—
140 00, drobna 129 00—139 00, rubla 5-setki
125 00—160 00, setki 140 00—180 00 25-ru-
blówki 110 00—120 — franki franc. 425 00—
450 00; funty szterl. 25000—26 000 —, franki
szwajcarskie 1030 00—1080 00. Złote: 20-kor.
22 200—22 700, 20-frankówki 21 000—21 600,
20-markówki 23 800—24 300, 10-rublówki,
27 500—28 500, srebro korony austriackie
425—435, floreny 1120—1140 rubla 1700—
1740.

HENRYK SALZ.

Pieśń o rozłące.

Myślą o tobie pieszczę smagłą twarz
Młodej, naprzeciw siedzącej dziewczyny.
Ona to czuje i szepcze: jedyny,
Cudny, daleki — jak się teraz masz?

Miłość ma zmieniać zarysy jej lic:
Wklina w ich ramy drogie twe oblicze,
Współczuje ze mną serce jej dziewicze,
Uśmiech jej mówi: ludźmy się, to nic...

Oczy jej chłoną moich oczu b'ask,
Zar jej tęsknoty w mym ogniu się nieci.
Obcyś mi sobie i bliższy — jak dzieci —
Wdzięczni za tyle mimowolnych łask...

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

W środę 12 lipca o godz. 7.30 „Księżniczka
czardasza“ operetka w 3 aktach Kalmaza.

We czwartek dnia 13. lipca, o godzinie 7.30,
„Cyganerya“, opera w 4 aktach, (debiut M. Po-
powiczówny).

W piątek dnia 14. lipca, o godzinie 7.30,
„Zamarle oczy“, opera w 3 aktach. Występ goś-
cinny F. Freszla.

W sobotę dnia 15. lipca, o godzinie 7.30,
„Cavaleria i Pajace“, opera w trzech aktach. —
Występ gościnny Freszla i debiut Puchalskiej.

W niedzielę dnia 16. lipca, o godzinie 7.30,
„Biały mazur“, operetka w 3 aktach, Lehara.

Repertuar Teatru Małego

W czwartek dnia 13. lipca, o godzinie 7.30,
„Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W piątek dnia 14. lipca, o godzinie 7.30,
„Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W sobotę dnia 15. lipca, o godzinie 7.30,
„Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W niedzielę dnia 16. lipca, o godzinie 7.30,
„Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

Repertuar Małego Colosseum Rejtana 3 o
godz. 8 wiecz. Dziś Wezuwiusz, burletka w 1 ak-
cie oraz solo Bronkowskiej, Ludwikowskiego,
Gdyczyńskiego, Rianol Joe i w. i.

Artykuły optyczne, miernicze i gorzelniane
najtaniej u firmy SCHALL i EICHLER, plac Marija-
cki 7 (pod kawiarnią „de la Paix“). 18023

Z. A. S. P. Gniazdo Lwów zaprasza na nabo-
żeństwo żałobne za duszę śp. Stanisława Kozmia-
na, b. dyrektora teatru krakowskiego — zasłużo-
nego wielce około sprawy teatrów polskich, wychowawcy całej plejady wielkich artystów dra-
matycznych, którzy stali się ozdobą scen w
Polsce. Nabożeństwo odbędzie się w piątek dnia
14. lipca br. o godz. 10 rano w kościele OO. Bern-
nardynów.

Małe Colosseum z powodu upałów przeniosło
się do ogrodu, przy ul. Teatyńskiej l. 14, gdzie za
niskim wstępem bardzo mile rozerwać się można.

Tumany kurzu unoszą się na ulicach i placach
Lwowa. Upały dochodzą do najwyższego natężenia,
a o skrapianiu ulic i chodników nikt nie myśli.
Szerzą się też we Lwowie z epidemiczną wprost
zaciekłością bronchitis i gruźlica. Ze ster lekar-
skich odzywają się utyskiwania na prasę, która
nie porusza tej aktualnej i tak ważnej sprawy.
Ale cóż począć — nawet ta, jak ją nazywają:
ósma potęga świata, prasa choćby najenergiczniej
sza nie poradzi wobec indolencji lwowskiego
magistratu i naszego urzędu czyszczenia miasta.

Zemsta kamieniczniczki. Właścicielka domu
pod l. 21 przy ul. Kleparowskiej, pani Ruchela
Acker napadła wspólnie ze swoim synem Paw-
łem Ackerem, lokatorkę tego domu panią L. G.,
którą na wszelki możliwy sposób pragnie wyru-
gować z zajmowanego mieszkania. Oto onegdaj
kiedy pani L. G. wietrzyła na ganku pościel i ma-
terace, sprowadziła policjanta i kazała dozercer-
ce zrzucić materace sprężynowe pani L. G. z
ganku III piętra na podwórzo, pod pozorem, że po
godzinie 10-tej rano nie wolno wietrzyć na ganku

pościeli. Daremnie tłumaczyła się pani L. G., że
czeka na powrót męża aby jej pomógł zanieść do
pokoju ciężkie materace. Kamieniczniczka chciała
się zemścić na lokatorce i skorzystała ze sposob-
ności. Sprawa oprze się o sąd.

Niedorzeczna moda. Potrzeba przystrojania
swej osoby istniała zawsze i sięga prastarych
czasów. Wiadome to są rzeczy, jak i to, że stroić
się lubi zarówno papuaska, jak i paryżanka.
Ale są różnice i to bardzo znaczne. Kobieta wy-
tworną poznaje się po tem, że ubiera się na ulicę
tak, aby nie zwracać na siebie uwagi. Niostoty,
jakże mało mamy we Lwowie wytwornych kob-
iet, o ile chodzi o te młode i ładne. Ubierają się,
jak papuaski. Nie mogą, jak dzikuski nosić spódn-
czek z samych frendzli, przędzy roślinnej w stan-
nie naturalnym, to przynajmniej od kolan w dół
spódniczka z frendzlami, koloru wpadającego w
oczy. Materje na suknie mają wzory tapet, a naj-
wyższym krzykiem mody suknia wzorcysta, bar-
dzo „malownicza“, ale na sposób tak dziki, że
zachwyciłyby te suknie każdą obywatelkę Hono-
lulu lub Wysp Ognistych.

Leczenie przymiotu. Na ostatnim paryskim
kongresie dermatologów lekarze przedłożyli spra-
wozdania z leczenia syfilisu bizmutem. Stwierdzo-
no, że leczenia te są skuteczne.

Redukcja armii japońskiej. Wedle doniesienia
Reutera nastąpić ma znaczna redukcja armii ja-
pońskiej. Zniżka wyniesie 50.000 ludzi.

Doroczne zebranie delegatów Tow. lekarzy
polskich b. Galicji odbyło się dnia 9 bm. Po przed-
stawieniu sprawozdania z czynności Rady zawi-
adawczej, wykazującego między innymi znaczny
rozwój zdrojowiska Morszyń, własność Towar-
zystwa wybrano prezesem prof. dr. Renckiego,
wiceprezesem prof. dr. Nowickiego, sekretarzem
doc. dr. Bocheńskiego, skarbnikiem dr. Trzcie-
nickiego nadto kilku członków Rady. Następnę
zebranie ma się odbyć w Krakowie.

Śledztwo w sprawie zająć niedzielnych w
Wilnie. Śledztwo w sprawie zająć niedzielnych
prowadzi sędzia dla spraw szczególnych Haw-
rytkiewicz. Ogłosił on wezwanie do naocznych
świadków wypadku by złożyli zeznania dla nale-
żytego oświetlenia sprawy. Po ukończeniu śledz-
twa będzie wydany urzędowy komunikat. Zabici
zostali stróż Rakowski i szeregowiec Krawczuk.

P. Ethel Earle przedstawicielka Medii „Pomoc
Koleżeńska“ nadesłała nam następujący list:
Czcigodny Panie Redaktorze!

W chwili wyjazdu ze Lwowa, w którym 10
miesiący pracowałam z ramienia „Pomocy Kole-
żeńskiej“, chciałabym tą drogą podziękować
wszystkim, którzy pracy naszej nieśli życzliwe
zainteresowanie i ofiarne współdziałanie, w pierw-
szym rzędzie tym, którzy polewasy nasz idealny
cel, leczenie ran, które Student polski doznał
w ciągu długich lat tragicznej wojny, współdzia-
łali z wysiłkami naszej Między.

Środki materyalne, które mi „Pomoc Kole-
żeńska“ rozporządzała, to skromne ofiary Stu-
dentów zagranicy, składki tych, którzy nieraz sa-
mi byli w nędzy, wspólny wysiłek ratowniczy
Studentów 40 Państw. Jestem jednak pewna, że
ofiarnodawcy byłiby tak szczęśliwi jak ja jestem,
gdyby mogli byli stwierdzić tak, jak ja mogłam
stwierdzić, że praca nasza trafiła na serdeczną
życzliwą wdzięczność i przyjaźń Studentów
Zmartwychwstałej Polski, meżnie idących wśród
pracy i wysiłku ku Przyszłości Państwa. To też
z żalem i serdecznym uczuciem przyjaźni żegnam
dziś wszystkich Studentów i prasę, by zechcieli
zachować w pamięci Kolegów Swych z Państw
obcych. W ten sposób choć częściowo osiągnięty
będzie nasz cel zawarty w dewizie „Ot omnes
unum sint“, solidaryzm światowy ludzi dobrych
i uczciwych.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania
Ethel Deodata Earle

(kp) **Trup dziecka w parku Kilińskiego.** W stawku, który znajduje się w parku Kilińskiego, znaleziono wczoraj zwłoki dziecka kilkumiesięcznego płci męskiej. Pochodzenie dziecka nie jest znane.

(kp) **Kawalerska jazda.** Włościanin Antoni Iwanicki z Krzywczyc najechał na pl. Teodora na Mendla Zandla, trącił go i ciężko potłukł. Zandla po opatrzeniu w szpitalu izraelskim zostawiono opiece domowej.

(kp) **Kanikularne kłopoty.** Na inspekcję policji zgłosił się pewien gość z bardzo nerwową propozycją. Oto pod nim mieszka w kamienicy jakiś sąsiad, który wypędziwszy żonę z dziećmi żyje teraz z kochanką, a ponieważ w nocy jest mu gorąco, otwiera okno. Okno skrzypi całą noc, co skarzającego tak rozdrażnia, że „pójdzie na Kułparków, jeśli policja temu nie zapobiegnie“.

Skądinąd znów przychodzi pewna młoda gospośka. Ma pranie w balji, zamówiła prачkę, a tu magistrat zamknął właśnie wodę. Zdenerwowana gospośka wzywa policję, by zatelefonowała do król. stoł. magistratu o otwarciu wodociągu, gdyż pranie nie może czekać w balji.

Istne humoreski!

Krenika sportowa

Zawody lekkoatletyczne LKS. „Pogoń“ jako dalszy ciąg „Piętnastolecia“ tego klubu, zapowiedziane na dzień 15. i 16. lipca budzą zrozumiałe zainteresowanie. Tak ilości zgłoszonych, ich osiągnięte wyniki, jak i również rywalizacja Lwowa i Warszawy dają pewność, że pierwszy raz od 1914 roku oglądać będzie sportowy świat lwowski prawdziwie na wysokim poziomie stojące zawody.

Sekcja pływacka LKS. „Pogoń“ otrzymała po leceniu z Polskiego Związku Pływackiego urzędzenia zawodów pływackich o mistrzostwo wschodniej Małopolski i Lwowa.

Celem omówienia spraw dotyczących Sekcji, oraz podziału jej na oddziały pań i panów, zaprasza Zarząd LKS. „Pogoń“ Panów na posiedzenie, które odbędzie się w piątek 14. lipca bm. o godz. 6 popoł. w lokalu klubu, ul. Zyblikiewicza 17. Panie zaś na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 16. lipca bm. o godz. 11 przed południem.

Program posiedzeń zostanie podany w najbliższych dniach.

Dnia 8. lipca rozegrane zostały we Lwowie następujące matche:

Odwet II. Jutrzenka II. 2:1 (1:1). Sędziował bardzo dobrze p. M. Farb.

9. lipca Odwet II. D. K. S. I. 5:2.

Z sądu wojskowego.

Kradzież czy uczestniczenie w kradzieży pasa, wartości około 400.000 mk.

(!!) W nocy z dnia 4 na 5 października 1921 skradziono z zamkniętego strychu pas skórzany do koła młyńskiego na szkodę właścicieli młyna w Tarnopolu, Hermana Zimmera i B. Türkla. Pas był wartości około 400.000 mk.

Czynu tego zbrojniczego mieli się dopuścić ulani 9 p. Mikołaj Kizima i Władysław Smyrski. W powodach aktu oskarżenia podniesiono, że

pas ten wspomniani usiłovali ukryć u kilku gospodarzy, a gdy ukrycie im nie udało się, zanieśli go niejakiemu Pelagji Reszetuchy, u której pas ukryli na strychu. Kawalek pasa dali Baranowi, jako odszkodowanie za uszkodzoną strzechę.

Sprawę tę rozpatrywał dwukrotnie W. S. O. we Lwowie a to w dniu 2. czerwca i 1. lipca br. w dniu 8. bm. zajmował się senat W. S. O., któremu przewodniczył pułkownik Stefan Łukowski, oskarżał major Müller, bronili adwokaci dr. Flacchner i dr. Hirschprung.

Oskarżeni Kizima i Smyrski wypierali się popełnienia kradzieży, nie przeczyli, że byli w posiadaniu pasa. Obrona szła w kierunku uczestniczenia w kradzieży, gdy natomiast prokurator stał na stanowisku aktu oskarżenia, zwiastując że oskarżeni przed współwiniąciami opisywali dokładnie sposób popełnienia zbrodni.

Senat po naradzie, zasądził obu za zbrodnię uczestniczenia w kradzieży na karę ciężkiego więzienia po 1 roku z wliczeniem aresztu śledczego.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności z powodu nieodpowiedniej klasyfikacji czynu.

Co robią teraz siostry Souppanównie.

(kp) Czytelniczki pamiętały niezawodnie głośny proces Adeli i Malwiny Souppanównie, które odpowiadały za skrytobójcze morderstwo, dokonane na kobiecie. Sprawczyni morderstwa Adela Souppanówna została w r. 1919 skazana we Lwowie na karę śmierci, którą Naczelnik Państwa w drodze łaski zmienił na 15-letnie ciężkie więzienie.

Karę swoją odsiadytuje Adela w więzieniu w Chęcinach. Na mocy ustawy amnestyjnej zredukowano jej karę o jedną trzecią, z pozostałych zaś 10 lat odsiedziała już trzy lata, tak, że pozostaje jej jeszcze 7 lat kary.

Ponieważ atoli istnieje polska nowela do ustawy karnej tej treści, że kto odbędzie bez zarzutu 2/3 kary, tego może prokuratura wypuścić na wolną stopę z tem, że jeżeli w ciągu czasu pozostałego do odsiedzenia kary dana osoba sprawuje się na wolności poprawnie, kara zostaje umorzona.

Może więc Adela mieć nadzieję, że gdy pozostanie jej jeszcze 5 lat więzienia, będzie mogła wyjść warunkowo na wolną stopę. W ten sposób ciekawy Lwówek miałby za 2 lata możliwość oglądania na wolności smutnej bohaterki zbrojniczego dramatu.

Siostra jej, Malwina Souppanówna, którą sąd przysięgłych dwukrotnie uwolnił od winy i kary, jest teraz nauczycielką w jednej wsi galicyjskiej.

Wielki pan, a szkoła rolnicza w Jagielnicy.

(kp) Na gruncie i w budynku rodziny Lanckorońskich w Jagielnicy prosperowała przez dłuższy czas niższa szkoła rolnicza krajowa. Instytucja ta, prowadzona wzorowo i owocnie, przynosiła korzyści nie tylko natury rzeczowej, dostarczając krajowi wykształconych teoretycznie i praktycznie rolników, lecz również była poważną placówką narodową.

Zdawałoby się, że te dwa motywy zupełnie

wystarczają, by pożyteczną szkołę otoczyć troskliwą opieką i poprzeć ją w miarę możliwości. Obowiązek ten, moralny, społeczny i narodowy, ciąży w pierwszej linii na panu hr. Karolu Lanckorońskim, którego ascendenci dawali piękny przykład, jak służyć Ojczyźnie majątkiem ołbrzymim, który im przecięć ta Ojczyzna dała.

Nie umył się jednak pan Karol Lanckoroński do swoich wielkich przodków, jacyśzko z starego drzewa padło bardzo daleko od jabłoni. Oto dochodzą nas skargi, że magnat ten, właściciel Rozdołu. Komarna. Jagielnicy, pan o miliardowym majątku, nie tylko żałuje marnego grosza na podtrzymanie szkoły, lecz co więcej: ruguje szkołę z gruntu i budynku!

Zły przykład daje krajowi ten potomek „szk. chętnych“, który przecież w ofiarności powinien być wzorem dla innych.

Zły przykład daje i budzi zgorznienie krocio wy magnat, wydzierający krajowi skrawek ziemi, który mu nawet na park porządny nie wystarczy. A należałoby tego unikać panu Lanckorońskiemu, tembardziej, że Związek Ziemiaków nie ukłonił się jeszcze dotychczas żmudnej pracy oczyszczania swego członka z zarzutu, powszechnie powtarzanego, a podanego jako curiosum, przykre w polskich dziennikach i radesne w ukraińskich dziennikach: że pan hrabia, nobilis Polonus, nie chce płacić daniny, bo... „losy Małopolski Wschodniej nie są jeszcze przesądzone“, więc pan Lanckoroński nie jest obywatelem polskim.

Gdyby tę logikę kupiecką posłyszeli ci Lanckorońscy, którzy krwią i szablicą pomnażali wielką Rzeczpospolitą, zdradziłoby w starych mogiłach.

ZAPISKI.

Mapa Tatr. Opracował Dr. Adam Tomaszewski. Podziałka 1:50.000, format 80/110 w 8 kółkach. Nakład i własność księgarń Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie. Pierwsza polska mapa całych Tatr sprawi niebywałą radość wszystkim miłośnikom Tatr, a przedewszystkiem wycieczkowcom i turystom. Drogi, ścieżki i drożyny barwnie oznaczone. Orientacja mimo bogactwa szczegółów nadzwyczaj łatwa. Wydawnictwo to stanowi prawdziwą sensację w polskiej kartografii

Juliuszowa Albinowska „Dom oszczędny“. Wydanie nowe, uzupełnione. Nakład księgarń Akademickiej we Lwowie. Rok 1922. Jest to książka, której wysokość, niezaprzeczoną wartość ocenilo zarówno ministerstwo wyznań i oświaty u nas i zagranicą. Otrzymała też liczne odznaczenia od najpoważniejszych zrzeszeń społecznych i Towarzystw naukowych. Szanowna autorka tej książki, znana zaszczytnie propagatorka reformy gospodarstwa domowego pani Juliuszowa Albinowska posiada kilka medali zasług i wysokie odznaczenia za swą działalność. To też dzieło jej „Dom oszczędny“ nie potrzebuje reklamy gazeciarskiej. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na szczyt czytelniczek na tę książkę, stwierdzając jej nadzwyczajną wartość dla każdej gospodyni domu. Razem z wyprawą ślubną, powinnyby matki włożyć do kufru wyprawnego córki także i książkę Albinowskiej, zaczem odda młodej gospośce największą przysługę. Książka ta zawiera doskonałe pouczenia zarówno towarzyskie, jak i te, dotyczące urządzenia mieszkania. Dalej idą pouczenia jak prowadzić księgę gospodarską, jak zarządzać przy gospodarowaniu i zakupach. A więc mamy tu również towaroznawstwo i pouczenia przy praniu i prasowaniu bielizny i ubra-

HUMOR ANGIELSKI.



MODNY AUTOR.

— Pyta się pani, jakie jest najpiękniejsze dzieło mojej wyobraźni?
Ostatnia moja deklaracja podatku docho-

dowego.

(London Opinion).

sprzątanlu i czyszczeniu mebli oraz statków gospodarskich. Znaczną część książki wypełniają porady kucharskie, a więc setki recept do pieczenia i gotowania. W końcu, jako dodatek, książka zawiera samouczek dla pielęgnowania niemowląt i udzielania pierwszej pomocy chorym.

Z ruin opętanych. (Sergo Tajfuni-Kuruliszwili, Gruzja, pod jarzmem bolszewickim, Warszawa 1922).

Niestety, sejm Zakaukasia nie zapobiegł złu, krzewionemu z bolszewii od 1917 r. Samodzielność pierwsza proklamowała 26. maja 1918 r. Gruzja, w dwa dni potem tatarski Aserbekdżan oraz Armenia, kraje — dziś też niewolne. A zrazu broniła się Gruzja dzielnie, ulegając wreszcie przemocy na sześciu frontach. Dowcipne, pomysły budowy przecznic, koncentracje wojsk — chroniły początkowo górską „Georgię“ od razów ostatecznych — ale tylko czasowo, niestety. Praca przedparlamentu i konstytuandy, najradykałnicjsze zmiany społeczne, były pod gruzami chytrych zbolszewizowanej przemocy Gruzji. 7. maja 1920 r. zawiera Moskwa z Gruzją umowę o uznanie jej niezawisłości, którą dopce — bez wypowiedzenia wojny, istinno po bolszewicką — 11. lutego 1921. Zawojowawszy męzny kraj, próbuje Sowdepia wyborów. Wychodzą — mienszewicy i eserzy. Bolszewizm próbuje złagodzić — wynik coraz gorszy. Rozgoryczony Lenin ucieka się do represyj, które zarządza jego „oko“ — Ordnekidzekom dla spraw wewn. Kwirkwelja. Odtąd rozstrzeliwa się „postępowo“ cichaczem. Konflikty przyszłe z nacjonalizmem świadomej Gruzji są nieuniknione. Europa — z wyjątkiem, głucho milczy — ale stąd...

boju z inwazją, żądza patriotyczna, której wyrazem jest wśród innych i piękna twórczość wieszczka Gruzji, surmowy ton wielkiego liryka Kuruliszwiliego.

MARJA KAZECKA.

Róże nad przepaścią w Öls.

Znam twój kraj, kraj ze śniegu, gdzie ludzie

[o męce

N'e wiedzą — gdzie nie ginie nic bez swej

[zapłaty.

Gdzie dni mają imiona ze szczęścia jak

[kwiaty

A noc obejmujące, dobre, srebrne ręce.

Nie wiem czemu, dziś właśnie, to przypelzło

[do mnie

Z przeszłości, jak dym siny i czemu to

[pieszczę,

Czemu widzę to miejsce tak ciche ogromnie,

Gdzie się jedna część duszy mojej modli

[jeszcze.

W oczach twojego śniegu — dziwna tajemnica,

[mnie,

Której nigdy nikt nie zna — wprawiona w

[tęsknoię,

A wszystkie drogi śniegu wiodą do księżycyca.

Pod smutkiem dróg zaś leżą umarłe i złote

L'ście, pod melancholią szeregu jesieni,

Pośród słońca, szfiru, nieba i przestrzeni.

Mówią, że dwoje ludzi, po emalii zboczy
Szło tamiędy... po klamrach, ostrożnie by
[nie paść,
Potem nakryli sobie najcudniejsze oczy
Cichą pieśczętą dłoni — i runęli w prze-

[paść.

Wydobywali swoją dobroć z cudzej złości
Zabili się bez żadnej przyczyny zabicia,
Poprostu, no... nie mieli powodu do życia.
Byli dziwni, i dziwne szukali miłości.

Włosną, skrywają przepaść, gałęzie kwitnące,
Przewlekając na taśmach pamięci — zda-

[rzenie,

Gęstwiny bzów, otchłan'e liliowe, wiodące
Do marzenia — stopiły w woń i w zamy-

[slenie,

Rozpacz śmierci — aksamit mroku — i jak

[stróżę,

Kolorem białych pereł lamując krawędzie
Owinięte niebieskim światłem — i o nią

[róże

Jakieś bezmiernie smutne i tene jak wszę dzie.

**Zbierajcie złoto i srebro
na Skarb Polski. Zbiórka
zajmuje się Narod. Org.
Kobiet, Lwów, ul. Osso-
lińskich I. 11.**

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA.

BRONZY DLA LAKIERNIKÓW

malarzy, listwiarzy, litografów po cenach fabrycznych sprzedaje natychmiast ze składu 18146

R. Sładowski i Ska, Lwów, Mikołaja 19.

Lekarz-dentysta **A. Jungfer** Lwów, ul. Grodecka I. 85 nad rest. WP. Kozłowskiego Ord. od 9-1 i 3-6. Wstawianie zębów sztucznych i leczenie chorób jamy ustnej. 18230

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sylwestuska 17, ord. od 8-9 i 12-6. 17387

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją.
Ulica Asnyka I. 9, drzwi 2. 15758

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedeń. i lwowskiego ord. od 8-9, 12-1, 3-6, Lwów, Asnyka I (róg Pańskiej). 17896

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elev. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 17585
powrócił i ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5, w nie-dziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 popoł.
pl. Haticki 7 (nad kawiarnią Centralną). 17526

Znana **F-ma H. Lubliner**
przeniósł swój **Magazyn Obuwia**
z pl. Gołzchowskich 1. 2

na ul. **Sykstuska 1.1**
i posiada na składzie 18245.
towary najprzedniejsze w wielkim
wyborze po **NISKICH CENACH**.

Polecając się nadal P. T. Publiczności
Z poważaniem **H. LUBLINER**

Fortepiany, pianina nowe
i wycofane z wypożyczalni
sprzedajemy korzystnie 18172
KAIM I SYN
Lwów, ul. Kopernika 16.

Dziękane **czuinki** do wszelkiej bielizny
wykonuje maszynowo
Zakład haftów **(M. deg.) Müllera**
Lwów, Rynek 19, I. p. 18168

Porzeczki, Agrest, Borówki
I czarne Porzeczki zakupi w większej ilości
Pierwsza Krajowa Wytwórnia Win Owocowych

„JABŁOWIN”
ul. Bogusławskiego 1. 9, wejście z
ul. Pełczyńskiej. — Zgłoszenia oso-
biste z próbkami między 9—10
przedpoł. i 4—5 popoł. 18045

już nadszedł większy transport
wkładek do buciarek asbestowych, korko-
wych, słomianych i jedwabnych, oraz „Blatt-
fussowe“ wkłady, prawidełka do lakierów,
tasiemki w różnych kolorach i długościach,
gumki, pasty, jałoteż wszelkie przybory do
obuwia — poleca po najniższych cenach
M. LANDAU
skład przyborów szewskich hurtowny i detal.
Lwów, ul. Lyczakowska 22. 17026

Suchoty oraz wszel-
kie choroby
leczy „**BALSAM THIOCOLAN AGE**“.
Używa się za poradą lekarza. — Sprzedają
apteki i sklepy apteczne. 16423

Nomfortne pomieszkanie
z 2 pokoi w śródmieściu zamienię na pomie-
szkanie z komfortem z 3—4 pokoi nie konieczne
w śródmieściu. Adres poda woźny w Unii Przem.
Handl. 3-Maja 2. 17970

Wiosna Meblowa WISNIEWSKA & KAMBAR
Wałowa 11a — sprzedaje wszelkiego rodzaju meble
nowe i używana. Przyjmuje także w komis. 14657

Fabrycznia aluminiowa



Antoni Halski
Lwów: Sobieskiego 1.

17669

TOREBKI papierowe
oraz **DRUKI KUPIECKIE**

efektownie i szybko wykonuje

Malopolska Wytwórnia Torebek

wniej Z. A. Gieszkowski

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2. 18143

Licytacja

dstna i zapłomocą ofert pisemnych na sprze-
żać około 5000 m³ **drowna ściwierko-
wego i jostowego** na pn'u w Leśnic-
twie Huta odbędzie się dnia 25. lipca b. r.
w Dyre' cji lasów i dóbr skolskich w Demni
wyżnej. Blższych informacji o warunkach
sprzedaży udziela na żądanie wymieniona
Dyrekcya — poczta Skole. 14777

MODNIE szybko i tanio przerabia kapeluszy damskie płac
Unii Brzeskiej 8; II. piętro Skórska. 17693

Każdy elegancki Pan chcąc się zaopatrzyć w elegancką garderobę, powinien
odwiedzić **pierwszorzedny Zakład Krawiecki**

S. Schenkera, Lwów, pl. Marjański 4 (Hotel Europejski).

Poleca materiały z pierwszorzednych fabryk angielskich, oraz krajowych. 14789

NAJWIEKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków
ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i opla-
wania członek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cieża pa-
pieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich
i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich
nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na
najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

BENZYNA SAMOCHODOWA

bezcokowo w cenie 425 Mkq. za 1 kg. do
nabycia **PIOTR MIKOLASCH i Ska, Pas. Mikolasca.**
18144

Agentów

dla rozsprzedazy towarów kancelaryjnych za
pro wizyą po zakuje **Polski Syndykat Han-
dlowy, Lwów, Legionów 3.** 18147

BALONY GUNOWE

oferuje jak długo zapas starczy:

Nr. 2 mp. 450. Nr. 2¹/₄ mp. 550
„ 2¹/₂ mp. 600. Nr. 2³/₄ mp. 700.
„ 3 „ 850. „ 3¹/₄ „ 1000.
„ 3¹/₂ „ 1150. „ 3³/₄ „ 1350.
„ 4 „ 1600 za sztukę.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłka od-
wrotnie za zaliczką. 18244

Michał Hackel Lwów,
Naziwierzawska 4.

SKRZYPCE, HANDBOLINY

GITARY i wszelkie przybory najkorzy-
stniej kupić można u firmy

M. KANNER Lwów, Legionów 27.
18233

Z powodu wyjazdu okazynie do
sprzedania mało używany
Samochód ciężarowy
marki „Fiat“
1¹/₂ tonowy 35 HP. z płótnem
nieprzemakalnym i budą, za cenę **1.000.000 Mp.**
Wiadomość ul. Szpitalna 56 u p. Suchockiego.
18252

Materialy budowlane

dostarcza 18103

BIURO HANDLOWE
TADEUSZA CZEKONSKIEGO
WE LWOWIE, ULICA WALOWA L. 11.

Pannę piszącą biegle na maszynie

ze znajomością również niemieckiego poszukuje na
dobrych warunkach H. J. SCHIFFMANNA
SYNOWIE, Lindego 6. 18119

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY
do MALARSTWA SZYLDÓW
I LAKIERNICTWA mieści się
Lwów, ul. Boimówl. 4.
Feliks Galiciński.
17533

Nowość!!! Suknia jedwabnej trykotiny.

Zalecamy każdej Pani z naszej fabryki po
bardzo przystępnej cenie. Obszernie natych-
miast wysyłamy za zaliczeniem (płaci się
przy odbiorze) bez zadatku.

- 1) Suknia jedwabnej trykotiny (z czystego
jedwabiu) w różnych kolorach, bardzo
ładna efektowna, haftowana w pięknych
deseniach, robota wykwiłtna, uszyta po-
dług ostatniej mody. **Cena tylko 18500 M.**
- 2) Taka sama suknia jedwabnej trykotiny bez
haftu pięknie wykonana. **Cena tylko
17.000 Mk.**
- 3) Bluska z tej jedwabnej trykotiny z pię-
knym szerokim paskiem ładna haftowana
Cena tylko 8.500 Mk. 14769

Na żądanie wysyłamy materjał (kupony) z tej-
że jedwabnej trykotiny na suknie tylko
15.500 Mk., na bluzki tylko 6.500 Mk.

Przy zamówieniu proszę wskazać dłu-
gość. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się
600 Mk. (niezależnie od sumy). — Adresować

A. EISENBLATT
Warszawa, Karmelicka 3 m. 20.

Wózki dla dzieci!

Mebel ogrodowe, werandowe i biurowe. Kosze i wa-
lizki do podróży oraz wszelką galanterię koszy-
karską poleca fabryka 14751

A. KONIEWICZA, Lwów, Batorego 12.
Rok założenia 1884.

ROZMAITE.

SAD duży z bardzo szlachetnymi owocami nie-
daleko od kolei — poważnym reflektantem do
wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Pułaskiego 10
II. p. na lewo, od 4—5 popołudniu. 18134

SAD OWOCOWY pięciomorgowy w Bańkaczach. Część
pierwsza poczta Kamionka strumitowa do wynajęcia chrze-
ścijaninowi. — Wiadomość udzieli adw. Dr. Ołowicz
Lwów ulica Kraszowskiego 15. 17985

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją. Lwowski
dzieci I. 7 (Polna) I. p. 18005

ŻANIO: DOBRZE przerabia otomany; materace — ZOFII 15
łowcy paster. 18113.

ARTYST. PRACOWNIA stolarska Jana Halańki wykonuje
wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące — ulica
Ketrzyńskiego 11 a. 17330

SPÓLNIKA stolarza przyjmę do fabryczki z po-
pędem elektrycznym do wyrobu techniczno-
lasowego i mierniczego z trwałem zamówieniu.
Bereżowski, Sadownicka 34. 18157

ARTUR SMUJNY stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5.
przyjmuje strojenia i reperacje. 18028

DAM dobry procent za pożyczkę 300.000 mkp. na
powiększenie interesu. Polna 73, sklep. 18217.

KTO za wynagrodzeniem usunie szwaby, karako-
ny etc. pod gwarancją z kuchni zechce donieść
do Adm. pod „TRUP“. 18183.

FORTEPIAN do przegrywania. Lyczakowska 16,
II. p. Chłędowska. 18218.

NAUKA

KURS POWTARZAJĄCEJ MATURY SEMINARYALNEJ je-
siennego terminu od 1 sierpnia; KWALIFIKACYJNY szkół
powszechnych od 20 lipca; Zarząd: Stankiewiczowa ulica
Zachartewicza 3. 17340

UCZEN VIII kl. gimn.; dobry justrktor poszukuje na czas
wakacyjny lekcy na wsi. Zgłoszenia do Admin. Wiek
pod LEKCYA. 3078

PROFESORKA udziela łatwą metodą francuskiego oraz po-
prawki w tychże językach. Długosza 37, II. p. 18016

POSZUKUJE zdolnego nauczyciela od 1 września dla dzie-
czynki z V. klasy gimn. i chłopca z IV. klasy gimn.
Dział matematyczno-przyrodniczy. Utrzymać i wynagro-
dzenie wedle umowy. Pisemne oferty pod adresem: Na-
czelnik sądu Jakubowski, Olesko. 14757

POCZĄTKOWE lekcje języka angielskiego, fran-
cuskiego i gry na fortepianie za obiad i miesz-
kanie. Zgłoszenia pod „STRAZ“ do Małopolskiej
Reklamy, Kopernika 16. 18238

ŁACINA. 2 lekcje łaciny z klas wyższych. Zgło-
szenia do Admin. pod „ŁACINA“. 18170.

POSAD POSZUKUJĄ.

PRAWNIK; pierwszorzędną sta biurowa; znakomity styli-
sta poszukuje posady w Instytucjach prywatnych. Zgło-
szenia pod PRAWNIK do Adm. Wiek. 18077

PANNA izraelska poszukuje posady do samodzielnego zarządu
domem. Chętnie na prowincję. Turecka 2; parter —
drzwi Nr. 2. 18300

ZDEMABILIZOWANY podoficer kancelaryjny
wojsk samochodowych. i były funkcjonariusz
policji przyjmie zaraz jakiegokolwiek zajęcie.
Zgłoszenia pisemne pod „Kancelista“ do Admin.
Wiek. N. 18212.

OSOBA lepsza zajmie się kupnem i gotowaniem
przy małej rodzinie. Wiek pod „PRACA“ 18213.

MASZYNISTA kwalifikowany do maszyn paro-
wych obejmie posadę na tartaku lub do młyna.
Zgłoszenia Błaszczuk, Suszno p. Witków nowy,
powiat Radziechów. 18214.

MŁODY energiczny handlowiec, były kierownik
większej firmy zagr. poszukuje posady jako kie-
rownik, kasjer etc. we większym przedsiębior-
stwie. Władę językiem polskim, niemieckim i
ruskim. Zgłoszenia do Admin. za podaniem bli-
szych warunków pod „Kierownik“. 18206

DWIE inteligentne panny poszukują posadę do
szycia bielizny. Zgłoszenia do Admin. Wiek. N.
pod „POSADA“. 18237.

MASZYNISTA egz. obznajomiony we wszystkich
maszynach rolniczych, pługach par. i motoro-
wych, gorzelniach i tartakach, jakoteż umię-
cający kuć i toczyć, poszukuje posady natychmiast,
tylko na stałe miejsce. Poste-restante Nr. 19.
poczta Zamarstynów, Lwów. 18234

WOLNE POSADY.

FABRYKA wyrobów papierowych Nasz Papier Sp. z ogr.
odp. dawniej S. Niemcewskiej, Lwów Piekarska 32. przy-
jmuje do nauki kilka pańienek początkujących. 18003

SŁUŻĄCEGO z dobrymi świadectwami; narodowości pol-
skiej; przyjmie zaraz Księgarnia Oubrynowicza i Syna
obok Katedry. 17831

ZECER zdolny w nakładach zostana przyjęci w drukarni
Schlafriega; Sykstuska 24. 18120

LESNICZEGO, pisarza ekonomicznego; lokaja do dworu;
kucharzy; kucharki restauracyjne; kelnerki; panny do
sprzedaży ciast; kawłarki; bufetowca; kasjerki; keine-
rów poszukuje Gałczyjskie biuro Kopernika 22, Lwów.
18033

POSZUKUJE FURMANA do koni. M. Kierski; Pasaż M. ko-
lascha. 18079

POSZUKUJE się zdolnych młodych Pańienek do sprze-
dania ciast. Zgłoszenia osobiste w kawiarni RENESANS.
18102

ZDOLNYCH SŁUSARZY przyjmie SŁUSARNIA — BEMA
Nr. 22. 18124

POSZUKUJE zdolną kucharkę z dobrymi świadectwami oraz
inteligentną Pańienkę do pomocy gospodyni. Zgłosze-
nia: Andrzej Zółciskiej; Batorego 32. 18125

MEYEN motorowy Podlesie ad Grzymatów poszukuje maszy-
nistę ewentualnie z czeladnikiem do obsługi motoru rop-
nego; posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia pisemne z po-
danym warunków. 14766

POTRZEBNY AGEND do zamówień; SEROWNIA — JARO-
SEAW. 14767

GOSPODYNI (szafarki) samotnej; młodej; pracowitej; z naj-
lepszymi świadectwami; obznajomionej z młeczarstwem —
hodowlą bydła; świń; drobiu; kuchnią i gospodarstwem
domowym poszukuje od zaraz Zarząd Dóbr Kazimierza
Dąbskiego w Nosówce p. i st. kol. Rzeszów. Odpisy
świadectw wraz z żądaniem wynagrodzeniem nadsyłać
tamże. 14773

GORZELNIK potrzebny (samotny) od pierwszego sierpnia;
z dobrymi świadectwami; umiejący zarazem prowadzić
podwójną buchalterię rolniczą; pisać biegle na maszynie.
Odpisy świadectw nadsyłać: Zarząd Dóbr Kazimierza
Dąbskiego; Nosówka p. i st. kol. Rzeszów. Nieuwzględ-
nione pozostaną bez odpowiedzi; 14774

SAMOTNY urzędnik na prowincji blisko Lwowa
poszukuje osoby inteligentnej i młodej, któraby
się zajęła pięcioletnim chłopczykiem i domem.
Listy polecione adresować Leopold Lubański.
Barszczowice, koło Lwowa. 18177

ZDOLNY AGENT, poszukiwany za wysoką prowiz-
ją. Przy intensywnej pracy znaczny dochód.
Zgłaszać się w biurze „Kompas“ Lwów, hotel
Europejski, między 6—7 pop. 18179.

DRUKARZ do małej ręcznej „Bostonki“ oraz chło-
pak do posług zostaną natychmiast przyjęci we
fabryce wyrobów kartonowych Spiegelberga,
Lwów, ul. Pańska 12. 18182.

POSZUKUJE zarządczynię domu do dworu w
Dawidowie. Zgłoszenia listowne w miejscu.
18187

PANNE do szycia wierzchów obuwia na maszy-
nie poszukuje pracownia wierzchów. Boimów 4.
18191.

DZIEWCZĄT, do nauki szycia kołder zaraz płat-
ne poszuk. fabryka kołder, Koralińska 6. 18195

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z go-
towaniem i praniem. L. Sapieży 35. lewy par-
ter. 18196

ZAKŁAD fryzjerski S. Herolda w Żółkwi przy-
jmuje natychmiast starszego praktykanta, który
reflektuje po krótkim czasie na wyzwołaniu z
całym utrzymaniem. Płaca za ugodą. 18203.

POSZUKUJE natychmiast jedną maszynistkę, kil-
ka pańien do robót spodniowych. Józef Baratz,
Piłnikarska 2. 18211

ZDOLNA stenotypistka polsko-niemiecka znajdzie
zaraz zajęcie. Zgłoszenia osobiste w godz. 4—6
pop. u firmy Michał Ulam, budowniczy, Lwów,
Zyblikiewicza 27. 18169.

MUNDANTKE biegłą maszynistkę przyjmie ad-
wokat Dr. Schipper, ul. Podleskiego 8. 18173.

KUCHARKE z dobrymi poleceniami poszukuje się
do domu prywatnego. Zgłoś się Stenkiewicz
I. 9, II. p. 18174

POSZUKIWANI agencji we wszystkich miejsco-
wościach do sprzedaży książek, obrazów etc.
na raty. Agencja Lwów, Kampiana 9. 14764

ADWOKAT, Dr. Marek Taub w Drohobyczu po-
szukuje rutynowanego koncypianta. 14778

MŁODEGO technika i praktykanta poszukuje za-
kład dentystyczny Kopernika 12. Zgłoszenia
między 10—11. 18225

MĘCZYŹN I DZIEWCZĘTA do roboty poszukuje Pierwsza Krajowa Wytwórnia win owocowych „JABŁONIE” we Lwowie ul. Bogusławskiego 9, wejście z ul. Pełczyńskiej. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w piwnicach win z dłuższymi świadectwami. Zgłoszenia między 9—10 przed poł. i 4—5 popoł. 18219

PANNA do sklepu znajdzie umieszczenie. Stanisław Abl, magazyn papieru, Legionów 11. 18222

PRZYJMĘ dobrą kucharkę, płaca korzystna, ul. Lwowskich Dzieci 6, l. p. 18231.

POSZUKUJĘ geometry z większą praktyką, ewentualnie autoryzowanego jako współnika w celu otwarcia biura technicznego w większym mieście wsch. Małopolski. Lokal i instrumenty są. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2, pod „INŻYNIER”. 18242

DZIEWCZĘTA do pracy przyjmie zakład art. litograficzny A. Hegedüs, Lwów, Bourlarda 3. 18243.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZNALEZIONY męski zegarek srebrny z wisorkiem do odebrania u szewca Lechtblau, przy ul. Gródeckiej 99. 18011

ZGUBIONA kartę tymczasowego zwolnienia na nazwisko Kluss Tadeusz; porucznik; unieważnia się. 18096

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko podpor. Biliński Dorosław. 17852

ZBIEGŁ pies duży, legawiec, żółty z białą plamką na głowie. Własność komisarza policji Łapickiego, Szymonowiczów 5. 18193.

ZGUBIONO 5 bm. wieczorem w Parku Kilińskiego portfel z ciemno-czerwonej skóry z gotówką i papierami. Uczciwy znalazca zechce łaskawie papiery wojskowe, legitymację, prywatne zapiski zwrócić pod adresem Jerzy Krzyżanowski, Piekarska 81. 17841

MIESZKANIA I SKLEPY

I POKÓJ w śródmieściu umeblowany z obsługą dla 1 lub 2 Panów. Zgłoszenia listowne pod OFICYNY do Administr. Wicju. 18101.

NA LATO pomieszkowanie niedaleko Lwowa katolicki tanio do wynajęcia. Wiadomość Nabelska 1. 15. III p. 18173.

SZUKAM pokoju i kuchni w Przemyslanach, Rudkach, w mieście, na przedmieściu lub gdzie indziej. „Bez celu” do Admin. 14779.

POKÓJ z obfitem utrzymaniem, najwyższy komfort, wynajmę. „Ziemianin” Zofii 32 A, parter prawy 2—4. 18192.

DWÓCH kawalerów poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem niedaleko głównego dworca. Listownie do Admin. Wiek „pod „KOLEJARZE”. 18197

SKLEP nadający się na pracownię lub mieszkanie odstąpi zaraz. Wiadomość Franciszkańska 21. 18204.

SKLEP spożywczy z trafiką dobrze prosperujący w dwóch wystawach narożny, z pomieszkaniem do sprzedania lub w zamiar za pomieszkaniem. Małopolskie Doroteum, Wałowa 15. 18203.

SKLEP korzenny z obszernym pomieszkaniem odstąpi, mniejsze pomieszkowanie pożądanę. Wiadomość popoł. Jabłonowskich 4. 18221

ZAMIENIĘ pokój duży, nyzja i kuchnia na Podzamczu za takie same lub mniejsze frontowe, Gródecka lub w śródmieściu. Wiadomość listownie do Admin. Wiek N. pod „Podzamcze”. 18226.

W BRZUCHOWICACH wielki pokój, balkon i kuchnia ewentualnie dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia. Willa gościnna u właściciela, tamże wielki pokój umeblowany z werandą ewentualnie z pensją. 18232.

PROFESOR GIMN. zajmuje się uczeniem i uczyć go będzie matematyki i fizyki za odstąpienie lub następczenie mieszkania 2 pokoi z kuchnią. Czynsz płacić będzie według umowy. Zgłoszenia: ul. Wyspiańskiego 18; parter. 18099.

POKÓJ kawalerski z osobnym lub wspólnym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia: Magazyn Manner, Sykstuska 2. 18239.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, warunki podług umowy. Zgłoszenia do Admin. pod „X 990.000”. 18194

MAŁZENSTWA

WIDOWA lat 38, mająca urządzone pomieszkanie, pozna mężczyznę w celu małżeństwa. Admin. Wiek dla „SYMPATYCZNEJ”. 18215.

WŁAŚCICIELKA firmy zajmuje duże mieszkanie, niezależne, wyjdzie za mąż za urzędnika poważnego, starszego o szlachetnym charakterze. Listy do Wicju pod „SZLACHETNY”. 18175.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZAKUPIĘ większą ilość agrestu, poziomek truskawek, malin, wisien i m. reł. **ZALEWSKI**, Lwów, Akademicka 22. 13145

DO SPRZEDANIA parcela budowlana; dwustronna w śródmieściu. Wiadomość Dr. Antoni Zieliński — ulica Nabelska 1. 18. 17555

MASZYNA duża LITOGRAFICZNA DO SZLIFOWANIA KAMIENI — OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA. CHORAŻCZYNA 10. 16174

NA SPRZEDAŻ lokomotywy Clayton 6 konna w dobrym stanie bez armatury do użycia do pralni; suszarni; łaźni. Do oglądnięcia w Kamionce strumikowej na probostwie Jaciłskiem. — Informacji udzieli adw. Dr. Górowicz; Lwów; ulica Kraszewskiego 15. 17984

SPRZEDAM sypialnię machoniową, różne meble; kilimy; antyki, Ossowski 9. 17993

MEBLE różne, arcometr; zegarek Doxa; ręczna waliza skórzana do sprzedania. Rybak, Gródecka 51 sklep. 18031

MASZYNA GABINETOWA SINGERA C. B. okazynie do sprzedania. Balonowa 14, l. p. ganek lewy od 1—5. 18021

MEBLE rozmaite stałe do nabycia, oraz pracownia tapicerska. Leona Sapiehy 45. Sklep konfesy. 17750

GUMY powozowe tanio sprzedaje Rentschner, Legionów 37. 17782

SPRZEDAM lustro; nadające się dla zakładów krawieckich i kredens dla cukieru lub kawiarni; Teodor Kyslak i Synowie; Lwów ulica Kościuszki 20. 17670

MAGIEL ZWYKŁY SPRZEDAM. ZAMKOWA 6. 18078

WILCZURY przejściowe 6-cio tygodniowe; prawdziwie rasowe na sprzedaż 12-go i 13-go lipca; ul. Kraszewskiego 9; l. p. 15083

OKAZJA! DOM ładny; blachą kryty; 5 niarł od tramwaju UL; o 7 ubikacjach z werandą; dwoma ogródkami; drzewa owocowe; stajnia na krowę i składy; z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość przy Zakładzie Kulparkowskim; Paweł Kulakowski. 18084

UŻYWANE maszyny do szycia kupuje Urbański ulica Kołpakowa 16; I piętro. 17894

SPRZEDAM sypialnię oraz różne rzeczy. Małeckiego 4, parter prawy. 18009

SPRZEDAM REALNOŚĆ! DOM z dużym ogrodem na Lewandowce; ul. Słowackiego Nr. 2. Wiadomość u właściciela. 18086

BRZUCHOWICE; willa murowana z budynkami gospodarczymi blisko stacji do sprzedania. Wiadomość u dzierżocy Kordeckiego 5. 18087

KUPIE FIURO krymskie lub selskiwowe w dobrym stanie. Zgłoszenia tylko listowne. Biszof; Tarnowskiego 10, parter na prawo. 18100

SKLEP z mieszkaniem odstąpi. Św. Zofii 56 A. 18082

DO SPRZEDANIA duży pies rasowy gospodarski, ul. Goslewskiego 8. 18180.

LOKOMOBILA 6 HP. do natychmiastowego użytku do sprzedania przy ul. Nowej Rzeźni Nr. 25. 18155

NA WIEKSZY wybór majątków ziemskich, gospodarstw, domów, wille, interesów handlowych itp.; ma do sprzedania Dom handlowy, pośredniczy Taszycki, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel 780; Firma egz. od 1892 r. 14657

ORGANIZACJA Narodowa w Jaworowie ma do sprzedania natychmiast w Świdzicach przez parcelację morgów 83 roli, łąk 35, lasu 28. Zgłoszenia tamże. 14759

MASZYNY Singera nożną w dobrym stanie poszukuje. Wulka 23. 18190.

OKAZYJNIE do sprzedania 17 km. od Lwowa; 1 kosłarka używana prawie nowa „Westeres”; 1 żniwiarka używana, trybowa, prawie nowa „Westeres”; 1 siewnik 13-rzęd. pr. n. „Kühne”; 1 grabiarka do siana 34 zębów używana m. „Kowarik” Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma M. Feuerstein, ul. Gródecka 59. 18181.

SIATKA gruba druciana do ogrodzenia 1 i pół metra wysoka, 60 metr. długa i klatki na króliki — okazynie sprzedam. Świętokrzyska 11. 18184

JADALNIA palisandrowa do sprzedania. Wiadomość Pctockiego 44, l. p. na prawo do godz. 4 popoł. 18185.

RAGLAN, czapka krymska, jedwabna kamizelka przedwojenna do sprzedania. Paulinów 12, drzwi Nr. 3 od 5—8. 18186.

WÓZEK z dachem do sprzedania, używany, Żółkiewska 76, Skoczylas. 18216

WILLA o 10 wolnych pokojach, stajnia, wozownia, garaż, pół morga sadu za 45 milionów sprzedam. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej. Chorażczyzna 7. „NATYCHMIAST”. 18183.

WIANNÉ sprzedam prawie nową, dużą. Murarska 28, l. p. na lewo. 18189.

WILLA w mieście klimatycznym, 2 minuty od stacji do sprzedania. Wiadomość pl. Akademicki 1. 1. w kiosku p. Terleckiej. 18198

BRZUCHOWICE przy torze — dom drewniany, 642 sążni ogrodzonych sprzedam. Głowińskiego 23, lewy parter. 18199

SPRZEDAM kasę Nr. 3 oraz różne meble i antyki, stolarnia w podwórzu, Kofałtaja 5. 18200

SPRZEDAM garnitur salonowy machoniowy (empire) bogato brązowany. Grotgera 1. l. p. drzwi 5 na lewo. 18201

DO SPRZEDANIA dom trzyfrontowy, ul. Żulińskiego oraz dom jednopiętrowy w Kleparowie. Sprzedających zastępuje adwokat Rothfeld, Pańska 2, między 4—7. 18202.

ZA 48.000.000 sprzedam śliczny mająteczek niedaleko Lwowa. Dwieście morgów: rola, łąki, las, karczunek, młyn, torf, pasieka, dworek murowany, budynki nowe, inwentarz. Zgłoszenia adresować Lwów, Magdaleny 3, l. Kuhn. 18207.

SPRZEDAM dom z ogródkiem na Lewandowce, Pctockiego 18. Wiadomość tamże. 18209.

MASZYNY nożną do szycia sprzedam. Małeckiego 1. 4, parter prawy. 18210

Z POWODU wyjazdu dwie kozy okazynie do sprzedania — ul. Mochnackiego 46. 18171.

FORTEPIAN o ładnym tonie tanio sprzedam. Chmielowskiego 5, oficyny parter. 18223

DAMSKIE futro popielice, sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 18224.

MASZYNA do sprzedania lewo zamienna i cylindrowa z powodu wyjazdu. Wiadomość w Admin. Wiek listownie pod „Podzamcze” 18227.

KUPIE Zeissa 12 resową lornetkę polową do piątku włącznie. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 18235.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy Wirht Bösendorfer sprzedam. Lyczakowska 57, Bazylewicz. 18241.

TRASY oraz poduszki farbowe do maszyn pisarskich najlepszej jakości poleca Kołcsza, Sykstuska 10. 18081

KOŁA GUMOWE do powozów sprzedam okazynie bardzo tanio. Lumen, Lwów, pl. Marjański 4. 18149

SPRZEDAM okazynie nowy wiedeński Kutschir-fajton, na gumach. Wiadomość Hotel Europejski, Lwów. 18148

DOROŻKĘ (jednokonkę) oraz wóz kryty (do przewozu pleczywa itp.) sprzedam fabryka, Balonowa Nr. 3. 18163

NIE

NIE UWIERZY DOPOKI SIĘ NIE PRZEKONA

jak tanio kupić można markizetowe suknie, bluzki, szlafroki oraz suknie jedwabno-trykotynowe u firmy

MÜNZER I FRISCH, Lwów, Kilińskiego 1. (naprzeciw Kaw. Wiedeńskiej).
Prosimy się przekonać!

„SEROVAC“

Laboratoryum chem.-lekarskie i higieniczno-bakteryolog.

Kierownictwo:

Dział chemiczny: **Dr. Jan Opleński**, zaprzysiężony chemik sądowy

Dział bakteriologiczno-serologiczny: **Dr. Zdzisław Stensing**

Lwów, ul. S. natarska 5. Telefon 107. Doc. higieny Uniwersytetu

przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach, wykonuje:

Badania chemiczne i mikroskopowe:

możu, płwocin, kału, treści żołądkowej, krwi, mleka i t. p.

Szczegółowe badania przemiany materii. Badania bakteriologiczne: wydzielin, wysięków,

krwi, nalotów i t. p. Badania serodjagnostyczne: próba Wassermanna, Vidala i innych.

Badania higieniczne: rozbiory wody do picia, wód mineralnych, środków spożywczych,

wód ściekowych i t. p. Na żądanie Szczepionki (autowakcyny). Na żądanie dostarcza się rurek i naczyń jałowych do pobrania i przesyłki prób. 14688

Tydzień Reklamy! ✨ tylko 7 dni! ✨ 100% taniej niż wszędzie!

Bluzki crepdechinowe i markizetowe. Rewersa, opalowe, zefirowe, płócienne. Suknie crepdechinowe, fularowe, jedwabne, trykotowe, lepsze markizetowe, woalowe. Spodniczki, Kombinacje, Koszule, Garnitury. Pończochy i Rękawiczki. poleca znany z tanioci **Magazyn MUSILA, ul. Batorego 32.** 14752

Bacność! Kto chce swoje stare rzeczy sprzedać? — Płacę najwyższe ceny za ubrania stare, bieliznę, pościel, uniformy, obuwie, dywany perskie, kilimy, chodniki, portyery, meble używane, fortepiany, maszyny do szycia, kasy. — Przychodzę do domu, wezwany kartką korespondencyjną. Prowincję załatwiam. **R. POCH, Lwów, ul. Ormiańska 19.** 17468

50% taniej niż wszędzie 50% bo w podwórzu

Suknie letnie 3000 Mk., markizetowe od 5000, wełniane od 4800 Mk. do najwykwintniejszych, jedwabne trykotowe lepsze od 16.500, jedwabne i crepdechinowe od 35.000 Mk., Bluzki rewersa od 4800 i srojniesze, opalowe 4500, zefirowe od 2800 Mk., Spodniczki lepsze szerokie od 3800 Mk., zawijanki wiedeńskie 2900 Mk., Koszule szyfonowe 1900 Mk., Kombinacje, Leniuszki, Garnitury w olbrzymim wyborze.

Nowo otworzony **Magazyn POMPACHA, Jagiellońska 18, w podwórzu.** 14753

OTOMANY 15 000 Mp., Kanapki do składania 15.000 Mp., wkłady do łóżek 11.000 Mp., łózka składane, materye meblowe, drelichy, portyery, kapy, firanki tiulowe, chodniki, dywany, karnisze mos. **E. Korubliuth, Lwów, Brajerowska 4.** 14776
i ceraty po cenach fabr. poleca

FABRYKA PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH W TRZEBINI 18251

zawiadamia P. T. Hurtowników, Kooperatywy i t. p., że oddała wyłączne zastępstwo swoich wyrobów na Wschodnią Małopolskę znanej firmie handlowej

HENRYKA J. SCHIFFMANA SYNOWIE

Lwów, Lindego 6. Adres telegr. „Fala“.

Towar znajduje się zawsze w każdej ilości na składzie we Lwowie. Fabryka przypomina znane ze swej dobroci mydło marki „Kometka“.

Kilimkarki

zdolne,

znajdą natychmiast zatrudnienie pod najlepszymi warunkami.

Zgłoszenia wraz z zapodaniem dokładnego adresu pod „J. B. S.“ do Administracji „Wiek Nowego“ 17954

Koncesyonowane przez Radę szkolną
KURSA HANDLOWE dla dorosłych

Lwów, ul. Lyczakowska 34.

Wpisy na nowy kurs, obejmujący buchalterię, rachunki, korespondencję, technikę handlu i stenografię, odbywają się codziennie od 5 do 7 wiecz.

Kurs rozpoczyna się dnia 18. bm.

Wybitne siły fachowe. — Osobny kurs dla abityryentów. 17768

ROWER WANDERER 70.000 Mp.

Maszyna Remington pismo niewidoczne, Lustro, rama pozłacana nadająca się do kawiarni, hotelu, wanna, lustro weneckie Gablotka, kanapa, kostjomy damskie, lampy elektryczne w szace i wiele innych przedmiotów sprzedaje Washington Kopernika 22 kupuje i w komis przyjmuje. 14755

MEBLE KLUBOWE — — — —

JADALNIE, SYPIALNIE, SALONY BIURKA AMERYK., REGISTRATORY OTOMANY, MATERACE, KANAPKI składane 17880

poleca **Leon Matwijowski** najtaniej **Lwów, Chorażczyzny 29.**

Rok założenia 1881.

Alojzy Flübner

Lwów, Rynek 38

poleca:

farby, oliwy,	wyrobny	artykuły
smary, bonzynie,	szczotkarskia	gospodarczo
		14713

Czas odnowić przedpłatę!!!

Przyjmę spółnika

ze współpracą do interesu drzewnego już istniejącego z kapitałem od 3—4 milionów Marek polskich. Zgłoszenia osobiste przyjmuję na składzie nowo ogrodzonym róg ulicy Potockiego i Leona Sapiehy od godz. 3-7 popołudniu. 18167

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4